Poniedziałek
24 lutego 1947 roku
Nr 54 (727) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł.

Uchwały Sejmu Ustawodawczego

Apel do Polaków za granicą

Rząd otrzymał pełnomocnictwa do wydawania dekretów z mocą ustawy

W dniu wczorajszym Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o amnestii i ustawę, upoważniającą Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy. Jednocześnie Sejm uchwalił deklarację dotyczącą praw i wolności obywatelskich oraz — apel do Polaków za granicą.

Po otwarciu posiedzenia, powołaniu sekretarzy i usprawiedliwieniu nieobecnych posłów, **Marszałek udziela głosu sprawozdawcy komisji specjalnej posłowi Sokorskiemu.** Mówca oświadcza, że komisja po rozważeniu poprawki posła Korbońskiego, postanowiła przedstawić nowe brzmienie punktu 9, art. 10 rządowego projektu ustawy o amnestii. Nowa redakcja ma na celu, żeby zupełnie jasno i wyraźnie powiedzieć, że ci, którzy znajdują się za granicą, tylko w wypadku bezpośredniego należenia do przestępnego związku lub porozumienia, mają obowiązek dopełnić czynności, przepisanych ze zgłoszeniem się i ujawnieniem. Chodzi mianowicie o wyjaśnienie fałszywych plotek, że każdy repatriant podlega obowiązkowi zgłoszenia się, ponieważ coś ma na sumieniu. Poprawka wyraźnie formułuje, że obowiązek zgłoszenia się do przedstawicielstwa Państwa Polskiego za granicą mają tylko ci, którzy brali udział w przestępnym związku. Dalsza poprawka zmierza do wyłączenia spod dobrodziejstwa amnestii tych, którzy w obozach odosobnienia dręczyli osadzonych tam za przekonania polityczne.

Amnestia

Izba przystąpiła z kolei do głosowania ustawy amnestyjnej w drugim czytaniu w brzmieniu, zaproponowanym przez komisję wraz z poprawkami. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu jednomyślnie, przy długotrwałych oklaskach całej Izby.

Poseł Langer (SL) wnosi o przystąpienie do trzeciego czytania ustawy amnestyjnej.

Przed rozpoczęciem debaty Marszałek udziela głosu posłowi Mikołajczykowi (PSL), który składa oświadczenie, że mimo odrzucenia poprawek PSL, klub jego głosować będzie za całością ustawy.

Następnie przemawiali posłowie Wachowicz (PPS), Ochab (PPR) i Dura (SL).

W głosowaniu cała Izba, bez wyjątku przyjęła ustawę o amnestii.

Z kolei przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego — sprawozdania komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Sprawozdanie składał poseł Domiński. Stwierdza on na wstępie, że projekt jest całkowicie zgodny z ustawą konstytucyjną i ma na celu danie rządowi możności kontynuowania pracy w okresach przerw w pracach Sejmu.

W zakończeniu swego sprawozdania poseł Domiński wnosi o przyjęcie przez Izbę projektu ustawy w brzmieniu rządowym.

Mowa posła Langego

W imieniu związku parlamentarnego socjalistów polskich zabiera głos poseł Oskar Lange, który porusza zagadnienie bardzo mocno związane z pełnomocnictwami, jakie Sejm udziela rządowi — mianowicie zagadnienie polskiej polityki zagranicznej.

Zasadniczym celem polityki zagranicznej jest utrzymanie niepodległego bytu Narodu Polskiego. Jest to uwarunkowane utrzymaniem pokoju i dlatego pierwszym założeniem naszej polityki zagranicznej musi być polityka pokoju. Musimy więc szukać współpracy z elementami społeczno-postępowymi na całym świecie, jak również do popierania i rozbudowy organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prowadząc politykę pokoju musimy jednak wciąż pamiętać o niebezpieczeństwie, którego ofiarą naród polski stał się niejednokrotnie — o niebezpieczeństwie agresji niemieckiej i dlatego nasza polityka zagraniczna musi zmierzać do zabezpieczenia Polski i świata przed taką agresją.

Mówiąc o zachodnich granicach Polski poseł Lange powiedział. W tej kwestii nie było i nie będzie kompromisu (oklaski). Żaden rząd polski nie odważy się na kompromis w tej sprawie, Ziemie Zachodnie bowiem — to nie tylko kwestia granic — to kwestia zdolności do niepodległego bytu Polski. Nie ccemy nowego Księstwa Warszawskiego — chcemy Polski silnej, zdolnej do samodzielnego bytu.

Wobec nie wpłynięcia żadnych poprawek, poseł Domiński proponuje przeprowadzenie głosowania nad ustawą.

Izba przyjęła ustawę o pełnomocnictwach w drugim i trzecim czytaniu ogromną większością głosów.

W następnym punkcie porządku dziennego projekt deklaracji praw obywatelskich zreferował poseł Hochfeld. Izba jednogłośnie przyjęła deklarację.

Z kolei poseł Wende zreferował projekt uchwały Sejmu w sprawie wystosowania apelu do Polaków za granicą. Mówca stwierdził, że sprawa ta — sprawa powrotu do kraju rodaków — nie wymaga dłuższego uzasadnienia i argumentów.

Poseł Wende wnosi o zaaprobowanie przez Izbę następującego tekstu apelu:

Rodacy przebywający za granicami kraju!

Bracia i Siostry!

Po latach barbarzyńskiego najazdu niemieckiego, po latach ofiarnej i zwycięskiej z nim walki, po trzech bezmała latach owocnego wysiłku nad odbudową Ojczyzny — pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej, Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Was, Rodacy, do powrotu do kraju.

Dla wspólnego nam wszystkim dobra, wzywamy Was, Bracia i Siostry, stańcie wespół z całym Narodem do wielkiego dzieła odbudowy.

Jeden przed nami cel: szczęście Niepodległej Polski Demokratycznej, umocnienie jej siły, pomnożenie jej świetności. Cel ten pragniemy wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków osiągnąć!

Powyższy tekst apelu Izba przyjęła jednogłośnie.

W końcu marszałek Sejmu odczytuje zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji Sejmu Ustawodawczego i — na podstawie tego zarządzenia — zamyka obrady.

Deklaracja praw obywatelskich

Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego, deklaruje uroczyście, iż w swych pracach konstytucyjnych i ustawodawczych oraz przy wykonywaniu kontroli nad działalnością Rządu i ustalaniu zasadniczego kierunku polityki Państwa będzie kontynuować realizację podstawowych praw i wolności obywatelskich, jak:

a) równość wobec prawa, bez względu na narodowość, rasę, religię, płeć pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie,

b) nietykalność osobistą, ochronę życia i mienia obywateli.

c) wolność sumienia i wolność wyznania,

d) prawo do nauki, wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej,

e) wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacyj,

f) prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej,

g) nienaruszalność mieszkania,

h) tajemnicę korespondencji oraz innych środków porozumienia,

i) prawo wnoszenia skarg, petycyj i podań do właściwych organów władzy państwowej i samorządowej,

j) prawo do pracy i wypoczynku,

k) prawo korzystania z ubezpieczeń socjalnych,

l) opiekę nad rodziną oraz nad matką i dzieckiem,

ł) ochronę zdrowia i zdolności do pracy.

Równocześnie Sejm stwierdza, iż wyzyskiwaniu praw i wolności obywatelskich do walki z demokratycznym ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej winny zapobiegać ustawy.

Gen. Popławski w szeregach S. L.

Warszawa (tel. wł.). Gen. Popławski, który w ostatnich wyborach uzyskał mandat do Sejmu, zgłosił swe przystąpienie do klubu posłów Stronnictwa Ludowego. (AZ)

Kongres Partii Komunist. w Londynie

Londyn (obsł. wł.). W sobotę rozpoczął się w Londynie 19-ty doroczny kongres brytyjski partii komunistycznej. Na otwarciu kongresu obecnych było około 1000 delegatów, reprezentujących 17 krajów, między innymi i Polskę.

Kongres uchwalił rezolucję protestującą przeciwko objazdowi Unii Afryki Południowej przez króla Jerzego oraz przeciw polityce generała Smutsa w stosunku do ludów kolorowych. Inna rezolucja domaga się natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej Harry Politt opowiedział się przeciwko zamiarowi obsadzenia podstawowych przemysłów brytyjskich przez robotników cudzoziemskich.

Druga nota Zw. Radzieckiego do USA

ZSRR domaga się sprecyzowania stanowiska Stanów Zj.

M o s k w a. (obsł. wł.) Radziecki minister spraw zagranicznych wystosował drugą notę do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie oszczerczego przemówienia jakie wygłosił amerykański wiceminister spraw zagranicznych Deans Acheson pod adresem Związku Radzieckiego. Rząd Radziecki, jak podaje nota, uważa odpowiedź rządu amerykańskiego na pierwszą notę w tej samej sprawie, za nie wystarczającą i nie zawierającą dostatecznie przekonywujących argumentów. Z tej racji zwraca się ponownie z żądaniem wyjaśnienia w odniesieniu do przemówienia Dean Achesona oraz uzasadnienia stanowiska tego ministra wobec polityki radzieckiej. W końcu noty rząd domaga się sprecyzowania stanowiska amerykańskiego wobec Związku Radzieckiego. (pf)

Bevin prowadzi W. Brytanię

do katastrofy

L o n d y n (obsł. wł.) Krytyka polityki zagranicznej rządu Partii Pracy zapoczątkowana przez Crossmana i jego zwolenników ujawnia się coraz silniej w łonie angielskiej Labour Party. Według doniesienia agencji France Presse w sobotę odbyło się zebranie członków tej partii w jednym z okręgów londyńskich, podczas którego powzięto rezolucję potępiającą dotychczasową politykę ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina. „Bevin — podaje rezolucja — idzie drogą, która prowadzi do katastrofy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów". Zebrani członkowie żądają zacieśnienia współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz zerwania z kapitalistycznymi kołami Stanów Zjednoczonych. W wypadku gdyby zagraniczna polityka brytyjska nie uległa zmianie, wówczas należy się spodziewać katastrofy Wielkiej Brytanii. Nadchhodzące wiadomości podają, że analogiczne rezolucje uchwalono w Hamstead oraz innych okręgach działania Partii Pracy. (pf)

Znów 4 katastrofy samolotowe

w Niemczech, Hiszpanii, Chinach i na Alasce

Monachium. (obsł. wł.) Samolot typu „Dakota", należący do francuskiego lotnictwa wojskowego, na pokładzie którego znajdowała się załoga złożona z 4 osób, zaginął bez śladu w okolicach Frankfurtu nad Menem. Połączenie radiotelegraficzne z tym samolotem zostało przerwane w piątek wieczorem, kiedy odebrano ostatnią depeszę pilota, donoszącego, że posiadane zapasy benzyny wystarczą jedynie na 15 minut lotu.

Fairbanks. (obsł. wł.) Donoszą z Alaski, że brak tam wiadomości o wielkim samolocie z typu latających fortec, który odbywał lot nad Alaską celem dokonania specjalnych zdjęć fotograficznych. Dwa samoloty wystartowały na poszukiwania.

San Sebastian. (obsł. wł.) W okolicy San Sebastian miała miejsce katastrofa samolotowa. Rozbił się samolot wojskowy hiszpański, przy czym pilot i trzech członków załogi poniosło śmierć. Pilotem był szef szkoły lotów na ślepo w Salamance, płk. Rexa. (is)

Londyn. Chiński samolot transportowy „Dakota" spadł w piątek na przedmieście Czung-Kingu. 21 osób poniosło śmierć na miejscu.

Rozkaz marsz. Stalina

Dyscyplina — gwarancją zwycięstwa

Moskwa. (obsł. wł.) Z okazji 29-tej rocznicy istnienia Czerwonej Armii, generalissimus Stalin wydał rozkaz dzienny do żołnierzy armii radzieckiej, w którym podkreślił, że najważniejszym zadaniem radzieckich jednostek wojskowych jest stałe dążenie do osiągnięcia możliwie największego poziomu wyszkolenia oraz utrzymanie żelaznej dyscypliny. Dyscyplina w wojsku jest — jak to zaznaczył generalissimus Stalin — gwarancją zwycięstwa.

Z okazji uroczystości Armii Czerwonej szef brytyjskiego sztabu generalnego przesłał depesze z gratulacjami naczelnemu dowództwu Czerwonej Armii. Według doniesień korespondentów prasowych w Berlinie i Wiedniu odbyły się uroczystości poświęcone 29-tej rocznicy istnienia Armii Radzieckiej. W stolicy Austrii kanclerz dr. Figl podczas uroczystego koncertu podkreślił zasługi żołnierzy radzieckich w walce z wrogiem faszystowskim. (pf)

350 milionów dolarów na pomoc dla Europy

Waszyngton. (obsł. wł.) Prezydent Truman wystąpił w dniu wczorajszym przed kongresem amerykańskim z rządowym projektem przyznania kwoty 350 milionów dolarów na pomoc dla krajów europejskich zniszczonych wojną, które wspierane były dotychczas przez UNRRA. Pomoc finansowa miałaby na celu ułatwienie tym krajom **przetrwania najkrytyczniejszego momentu od chwili ustania przesyłek UNRRA do czasu nowych zbiorów. (K)**

Naprężona sytuacja na Węgrzech

Zapowiedź ostrego kursu przeciwko demonstrantom

B u d a p e s z t (obsł. wł.) Grupa posłów węgierskich wysunęła w sobotę żądanie w sprawie niedopuszczenia do przeprowadzenia procesu sądowego generalnego sekretarza węgierskiej Partii Drobnych Posiadaczy Beli Kovacsa, który jak wiadomo, stoi pod zarzutem współpracy z nielegalną organizacją terrorystyczną, dążącą do obalenia obecnego ustroju węgierskiego.

Bela Kovacs przed dwoma dniami zrezygnował ze stanowiska generalnego sekretarza Partii Drobnych Posiadaczy.

Korespondent radia brytyjskiego w Budapeszcie przeprowadził wczoraj wywiad z przywódcami węgierskich partii lewicowych, z którego wynika, że wywołanie jakiegokolwiek strajku lub demonstracji przez niektóre elementy będzie radykalnie tępione w celu zaprowadzenia porządku i stabilizacji węgierskiego życia politycznego i gospodarczego. (pf)

W piątek wyrok na Fischera

Warszawa (tel. wł.). W ostatnim dniu procesu Fischera przemawiał obrońca Leista, adwokat Jerzy Śliwowski.

Wyrok spodziewany jest w piątek 28 bm.

Przegląd sytuacji międzynarodowej

W przededniu konferencji w Moskwie

Moskwa. (PAP.) Agencja TASS stwierdza, że podpisanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią, zostało przyjęte z zadowoleniem przez opinię demokratyczną na całym świecie. **Jest to wielki i cenny dorobek zmierzający do ugruntowania pokoju, bo chociaż podpisane umowy nie są pozbawione wad, odpowiadają one na ogół interesom pokoju i bezpieczeństwa. Jednakże podpisanie tych traktatów pokojowych stanowi dopiero pierwszy krok na trudnej drodze do zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.**

Następnym krokiem będzie rozwiązanie zagadnienia niemieckiego, któremu poświęcona będzie najbliższa konferencja ministrów spraw zagranicznych. Od sposobu rozwiązania tego zagadnienia zależy bardzo wiele. Jeszcze w lipcu r. ub. minister Mołotow oświadczył na posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych, że nadeszła chwila, kiedy musimy zastanowić się nad przyszłymi losami Niemiec i opracować traktat pokojowy z Niemcami.

Minister Mołotow sformułował wtedy wytyczne, którymi powinny kierować się państwa sprzymierzone. **Nie polegają one na tym, by zniszczyć Niemcy, lecz aby przekształcić je w państwo demokratyczne i pokojowe, posiadające zarówno rolnictwo, jak i przemysł, oraz handel zagraniczny, ale pozbawione możliwości rozpętania nowej wojny napastniczej. Przed rozwiązaniem tego zagadnienia Niemcy nie mogą powrócić do rodziny narodów, miłujących pokój.**

Podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie przede wszystkim nastąpi przegląd już dokonanych w tym celu posunięć. W związku z tym wyjaśni się, do jakiego stopnia zostały wypełnione i nadal są realizowane postanowienia konferencji poczdamskiej. Jak wiadomo, postanowienia poczdamskie przewidywały demilitaryzację Niemiec, rozbrojenie wojskowe i gospodarcze, likwidację trustów i monopoli, oraz wykorzenienie faszyzmu i wszystkich jego wpływów. Niestety, należy skonstatować, że państwa, okupujące zachodnie Niemcy, nie uczyniły wszystkiego, co do nich należy dla zrealizowania powyższych wytycznych. Czynniki reakcyjne, posiadające niemałe wpływy na politykę państw anglosaskich, wszelkimi sposobami starają się przeciwdziałać realizacji postanowień poczdamskich. Dążą one do zachowania potencjału wojenno-przemysłowego Niemiec, oraz do utrudnienia denacyfikacji i demilitaryzacji. Inspiratorzy tej polityki nie są zainteresowani w tym, by Niemcy przekształciły się w państwo pokojowe i demokratyczne.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w Niemczech, świadczy o tym, że podczas dyskusji nad zagadnieniem niemieckim na konferencji ministrów spraw zagranicznych wyłonią się duże trudności. Reakcyjna prasa zagraniczna przesadza te trudności i stara się przedstawić sprawę tak, jak gdyby zagadnienie niemieckie było nie do rozwiązania. Warto przypomnieć, że ta sama prasa przepowiadała niemożliwość dojścia do porozumienia ministrów spraw zagranicznych w okresie przygotowywania traktatów pokojowych z Włochami i b. satelitami osi. Trudności zostały przezwyciężone przede wszystkim dzięki wielkim wysiłkom delegacji radzieckiej. Osiągnięto ostatecznie porozumienie, które umożliwiło podpisanie traktatów pokojowych.

Szybkość przezwyciężenia trudności w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego zależeć będzie od gotowości, którą wykażą wielkie mocarstwa w wypełnieniu swych zobowiązań, zmierzających do zniszczenia i wykorzenienia wszelkich tendencji agresywnych w Niemczech.

Energiczny protest Jugosławii

przeciw naruszaniu granicy

Białogród (obsł. wł.). Jugosłowiańska agencja prasowa Tanjug podała w sobotę wiadomość, że rząd jugosłowiański złożył energiczny protest w Międzysojuszniczej Radzie Kontroli w Austrii. Złożona nota protestacyjna dotyczy ustawicznego naruszania terytorium Jugosławii przez bandy pochodzące z terenów austriackich. Wymienia ona również poszczególne wypadki, podczas których jugosłowiańska ludność przygraniczna została zaatakowana przez uzbrojonych bandytów, którzy usiłowali dokonać zniszczenia miejscowości jugosłowiańskich. Rząd jugosłowiański stwierdził, że w zamachach na obywateli jugosłowiańskich brali udział faszyści pochodzenia jugosłowiańskiego, którzy ukrywają się na terenie Austrii.

W związku z tym rząd Jugosławii ostro protestuje przeciw dopuszczaniu do tego rodzaju akcji dywersyjnej. (pf)

Oświadczenie intelektualistów polskich

w związku z traktatem z Niemcami

Warszawa (PAP). — Podpisani przedstawiciele polskiego świata kulturalnego zgłaszają niniejszym swoją pełną solidarność z odezwą intelektualistów francuskich w sprawie zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie przez właściwe postanowienie traktatu z Niemcami.

Polska, poza zniszczeniami wojennymi, których doznała w stopniu wyższym, niż inne narody Europy, obrana została przez Niemców jako miejsce zorganizowanej kaźni, zarówno obywateli polskich, jak i ludzi zwożonych na jej teren ze wszystkich niemal krajów okupywanych przez armie Hitlera.

Nigdzie zbrodnie niemieckie nie przybrały takich liczebnych rozmiarów i nie odbywały się w sposób tak całkowicie jawny.

Wobec tego naród polski, jako ofiara zarówno jak i bezpośredni świadek tego bezprzykładnego w dziejach wojen zjawiska, posiadł też większe, niż inne narody kompetencje, gdzie chodzi o jego ocenę.

Opierając się na tej dokładnej wiedzy, Polska jest przeświadczona, że tylko wyjątkowe i najbardziej rygorystyczne środki, gwarantujące całkowite i trwałe rozbrojenie Niemiec i najsilniejszą jego kontrolę, w połączeniu z rozplanowanym na długie lata demokratycznym programem wychowawczym, mogą zapewnić Europie spokój, uchylić niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej i stworzyć warunki do wydźwignięcia się Europy z ruin i nędzy, spowodowanej ostatnią wojną.

Pobłażliwość polityki ustrojów zachodnich dla Niemiec i pewna część opinii tych krajjów, dyktowana w imię źle zrozumianego humanitaryzmu, budzi największe obawy i skłania nas do gorącego apelu, aby nie popełniono błędu łatwowierności, która w konsekwencji może przynieść odrodzenie się stłumionych na razie sił zaborczego nacjonalizmu niemieckiego.

Za Zarząd P. E. N. Clubu:
(—) Zofia Nałkowska

Za Zarząd Zw. Zaw. Lit. Polsk.:
(—) Kazimierz Czachowski

Za Zarząd Z. A. S. P.:
(—) Dobiesław Damięcki

Za Zarząd Zw. Zaw. Hist. Sztuki:
(—) Stanisław Lorenc

Za Komisję Art. C. K. Z. Z.:
(—) inż. arch. Tad. Nowakowski

Za Zarząd Zw. Muzyków R. P.:
(—) Henryk Gołębiowski

Za Zarząd Związku Plastyków:
(—) Helena Krajewska

Za Radę Naczelną Z. A. i K. S-u:
(—) Adam Wieniawski

Zabytki starego Gdańska

zostaną zachowane

Gdańsk (PAP.) Rok 1946 był dla Gdańska rokiem prac zabezpieczających, mających na celu ochronę pozostałego po zniszczeniach wojennych starego piękna tego miasta.

Rada Miejska Wojewódzka Wydział Kultury i Sztuki i Delegatura Rządu do Spraw Wybrzeża, włożyły w dzieło ochrony i konserwacji pozostałych zabytków kultury wiele inicjatywy i pieniędzy. Obecnie można powiedzieć, iż stary zabytkowny Gdańsk odżyje.

Katedra Morska dawny kościół P. Marii został zabezpieczony całkowicie, dalsze prace rekonstrukcyjne zostaną ukończone w bieżącym roku.

Kaplicę królewską wystawioną przez króla Jana II odremontowano z wielkim nakładem pracy, otwarcie jej nastąpi już w 1947 r.

Zostały zabezpieczone i przygotowane do całkowitej rekonstrukcji kościoły: Potrynitarski (XIV wiek), Św. Bartłomieja (XV w.), kościół św. Ignacego na Nowym Rotlandzie został całkowicie odremontowany i oddany do użytku, kościół św. Jana i kaplica (XIV w.) całkowicie odremontowane, Ratusz staromiejski klejnot architektury gdańskiej całkowicie odremontowany służy obecnie jako miejsce posiedzeń MRN., **Słynny Ratusz z XIV w.** na ulicy Długiej bardzo silnie zniszczony w okresie działań wojennych został zabezpieczony przed dalszą ruiną, przez przykrycie dachówkami najbardziej zagrożonych części i przez naprawę wyrw w murach.

W trakcie prowadzenia prac w ratuszu dokonano odkrycia. Po usunięciu jednej z walących się ścianek na 1 piętrze odsłonięto małą kapliczkę z XIV w. pokrytą wewnątrz malowidłem fresco, przedstawiającym sceny biblijne.

Stary Gdańsk posiadał mury obronne, których pewna część do dzisiaj jest nieźle zachowana. Do miasta prowadziło 9 bram. W miarę rozrastania się miasta mury okazywały się zbyteczne, bramy jednak, istne dzieła sztuki, pozostawały, pełniąc rolę bram triumfalnych podczas uroczystości w mieście.

Już w roku 1946 **zabezpieczono przed ruiną bramę Paszeńską Zieloną, Złotą, Wysoką, Chlebnicką, Ulicą Panieńską — będąca ulicą domów patrycjatu gdańskiego została całkowicie uprzątnięta z gruzów.** Pozostałe przedpróża bogato ornamentowane świadczą o piękności domów, z których nieliczne dadzą się odnowić. Zabezpieczono m. in. dom królewski na rynku i szereg zabytkowych kamienic na ul. Długiej i Targowej. Te domy, które zostały całkowicie zmiecione przez wojnę, a których wartość artystyczna jest duża zostana według starych planów i sztychów całkowicie zrekonstruowane.

Opracowany ostatnio przez Regionalny Urząd Planowania projekt urbanistyczny Starego Gdańska przewiduje zachowanie w niezmienionej formie planu starych ulic. Dotychczas już 20 posiadaczy parcel pragnących budować domy na tym terenie, rozpoczęło prace według planów pierwotnych budowy kamienic z XVI w. Przy całkowitej rekonstrukcji domów olbrzymią usługę oddają prace pomiarowe dokonane w ciągu ub. roku przez studentów Politechniki Gdańskiej. Na terenie miasta istnieje specjalna pracownia konserwatorska, gdzie opracowuje się plany dalszych rekonstrukcji.

Oprócz domów mieszczańskich Gdańsk posiada bardzo ciekawe architektonicznie domy na ul. Podmłyńskiej, utrzymane w stylu holenderskim; małe te domki zostaną całkowicie odrestaurowane.

Przed ustaleniem granicy włosko-jugosłowiańskiej

Paryż (obsł. wł.) W dniu 28 lutego br. rozpoczną się prace włoskiej i jugosłowiańskiej komisji dla ustalenia granicy między Włochami i Jugosławią. Równo utworzona komisja złożona z przedstawicieli 4 wielkich mocarstw będzie pełniła rolę doradczą w celu złagodzenia przeciwnych postulatów. W związku z tym agencja France Presse donosi, że prace wymienionych komisji napotkają na niewątpliwe trudności z uwagi na nieprzejednane stanowisko obydwu stron.

Nie będzie wspólnej deklaracji

Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie

Berlin. (obsł. wł.) W niedzielę i poniedziałek odbędzie się posiedzenie komitetu koordynacyjnego Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie celem opracowania ostatecznych postulatów w odniesieniu do kwestii Niemiec. Korespondent agencji France Presse w depeszy z Berlina donosi, że przedstawiciele czterech mocarstw okupujących Niemcy wygotują oddzielne sprawozdania, które będą przedłożone dowódcom poszczególnych stref okupacyjnych, a ci z kolei przedstawią je ministrom spraw zagranicznych przed rozpoczęciem konferencji moskiewskiej. (pf)

Poćwiartowane zwłoki w kufsze

Makabryczne odkrycie

Warszawa (tel. wł.). Po przybyciu pociągu szczecińskiego na Dworzec Główny funkcjonariusze kolejowi, lustrując opuszczone wagony, spostrzegli wciśnięty pod ławkę duży kufer szarego koloru. Przenieśli go do pokoju dyżurnego ruchu i ustawili w pobliżu piecyka. Po pewnym czasie, na skutek ciepła, z kuferka zaczęła się sączyć krew. Przypuszczano, że kufer zawiera mięso, przewożone często przez szmuglerów. Po otwarciu kufra znaleziono na dnie w okrawionej bieliźnie **korpus i nogi poćwiartowanego człowieka.**

Władze śledcze stwierdziły, że poćwiartowany mężczyzna liczący około 25 lat był owinięty w szczątki białej bielizny i kolorowy obrus. Na obciętych nogach widniały nogawki spodniej bielizny i czarne skarpetki.

W dwa dni po makabrycznym odkryciu władze śledcze otrzymały telefonogram z Poznania, że straż kolejowa, lustrująca tory w okolicach Poznania **znalazła przy nasypie kolejowym rozrzucone na przestrzeni kilkudziesięciu metrów odcięte ręce ludzkie i głowę. Były to części korpusu znalezionego na dworcu w Warszawie.**

Sekcja wykazała ślady silnie działającej trucizny, co wskazuje, że poćwiartowany był uprzednio zgładzony przy pomocy trucizny. Do tej pory nie udało się zidentyfikować poćwiartowanych zwłok.

Sprawa dowodów osobistych

Warszawa. (tel. wł.). **Sprawa wydawania nowych dowodów osobistych jest przedmiotem ostatecznych rozmów pomiędzy zainteresowanymi ministerstwami Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ziem Odzyskanych. W najbliższym czasie zostanie ustalony tekst aktu legislacyjnego. (AZ)**

Dezercje w armii greckiej

Ateny. (obsł. wł.) Gazety greckie donoszą, że coraz częściej żołnierze i oficerowie armii greckiej opuszczają szeregi armii i udają się do partyzantów. Tak np. w miejscowości Travulo 65 żołnierzy i trzech oficerów zdezerterowało z armii i zgłosiło się do partyzantów. W miejscowości Limia cała kompania przeszła do partyzantów. Dziennik „Dimo" donosi, że na wyspie Krecie doszło do starć między armią a policją grecką, kiedy 620 żołnierzy **sprzeciwiało się wyjazdowi do Grecji.** (gp)

Co było przyczyną odwołania lorda Wavella?

Ostra krytyka administracji brytyjskiej w Indiach

Londyn (ob. wł.). Jak podaje Agencja Reutera, z kół dobrze poinformowanych, głównym powodem decyzji rządu brytyjskiego odwołania lorda Wavella ze stanowiska wicekróla Indii były różnice zdań na temat **administracji brytyjskiej w Indiach.** — Lord Wavell miał oświadczyć, że stosunki, jakie panują w administracji brytyjskiej są wprost karygodne, przy czym wezwać miał czynniki rządowe do natychmiastowego złożenia władzy **w ręce narodu hinduskiego.** Krytyka lorda Wavella określona została przez czynniki rządowe jako zbyt pesymistyczna, **w związku z czym Wavell poprosił o dymisję.** (K)

Holandia zaniepokojona

wzrostem handlu niemieckiego

Haga (obsł. wł.) Grupa posłów do parlamentu holenderskiego zwróciła się wczoraj do rządu holenderskiego z żądaniem zajęcia energicznego stanowiska wobec zagadnienia niemieckiego. Posłowie podkreślili, że zarówno Wielka Brytania jak i Stany Zjednoczone nie uwzględniły postulatów holenderskich. W związku z tym zażądali oni od rządu wystąpienia w szczególności w obronie interesów holenderskiego handlu, który może być znacznie ograniczony na skutek wzrostu niemieckich obrotów towarowych

„Rzeźnik Gdańska" wydany Amerykanom

Warszawa. (tel. wł.). Ministerstwo Sprawiedliwości wyraziło zgodę na odstąpienie Amerykanom dowódcy gdańskiego SS gen. Hildebrandta, którego Niemcy sami nazywali „Der Schlaechter aus Danzig". Gen. Hildebrandt został nam w swoim czasie wydany przez władze amerykańskiej strefy okupacyjnej, w ostatnim jednak czasie wyszło na jaw, że jest on również odpowiedzialny za morderstwa popełnione na ujętych przez Niemców lotnikach amerykańskich.

Gen. Hildebrandt został już przewieziony do Niemiec przez tych samych oficerów polskich, którzy konwojowali powracającego z Warszawy gen. von dem Bacha. (AZ)

Egipt przedłoży sprawę Sudanu

Org. Narodów Zjednoczonych

Kair. (obsł. wł.) Premier egipski Nekraszi Pasza oświadczył w sobotę, że rząd egipski postanowił nieodwołalnie przedłożyć kwestię stosunków egipsko-angielskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. Premier dodał, że gabinet egipski w porozumieniu z parlamentem, powziął ostateczną decyzję w tej sprawie oraz wygotował odpowiednio naświetlająca historię stosunków anglo-egipskich notę, która będzie przedłożona Radzie Bezpieczeństwa.

Z innych źródeł nadchodzą wiadomości, jakoby premier Nekraszi Pasza miał oświadczyć, że rząd egipski, w wypadku, gdyby które z państw zechciało wystąpić w roli mediatora, byłby gotów rozpocząć negocjacje z przedstawicielami rządu Wielkiej Brytanii. (pf)

St. Zjednoczone pomogą Rumunii

w zwalczaniu klęski głodu

Waszygton (obsł. wł.) Prezydent St. Zjednoczonych Truman oświadczył w dniu wczorajszym na konferencji prasowej, że St. Zjednoczone gotowe są przyjść Rumunii z pomocą, celem złagodzenia kryzysu żywnościowego w północnych prowincjach kraju pod warunkiem, że wyeksportowane do Rumunii ilości zboża rozdzielane będą wśród ludności rumuńskiej pod kontrolą władz amerykańskich. O ile rząd rumuński zgodzi się na te warunki, St. Zjednoczone będą kontynuowały swoje wysyłki zbożowe do Rumunii. (K)

Bukareszt. (obsł. wł.) Sytuacja aprowizacyjna w Mołdawii jest rzeczywiście ciężka. Według doniesień korespondentów, pewna ilość osób zmarła z głodu.

Prezydent Truman osobiście wydał rozkaz natychmiastowego wysłania do Rumunii zboża i fasoli. W dniu wczorajszym przybył do portu Konstanca statek amerykański z ładunkiem 2.500 ton fasoli. Jak pisze korespondent „Manchester Guardian" przyczyną głodu w Mołdawii jest susza, która panowała w Rumunii w ubiegłym roku. Korespondent pisze, że rząd rumuński wydał rozkaz wysiedlenia wszystkich dzieci z Mołdawii.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie

SZWECJA REWELACJĄ turnieju praskiego

Szwajcaria - Polska 9:3 (3:1, 1:0, 5:2)

Praga (tel. wł.) Cały tydzień upłynął w Pradze pod znakiem hokejowych mistrzostw świata. Nie było tu większych wydarzeń, niż rozgrywki na „Zimnim Stadionie". Przebieg turnieju mistrzowskiego, jak to już wiadomo z poprzednich doniesień, był w wielu wypadkach naprawdę sensacyjny.

Sensacje te zaczęły się od połowy tygodnia, kiedy pokazało się, że faworyci w niektórych wypadkach wygrywali tylko z wielkim trudem, że drużyny, skazane na zagładę, pokazywały lwi pazur, bynajmniej nie myśląc ułatwiać kandydatom na mistrza, drogi do zwycięstwa.

Drużyna polska z każdym meczem grała lepiej, co uwydatniło się nie tylko w wyraźnej poprawie jej formy, ale również w wynikach. Co prawda porażka z Czechosłowacją była wysoka, ale już mecz z Ameryką wykazał, że byliśmy przeciwnikiem równorzędnym, a w meczu ze Szwecją, która w sobotę pokonała Czechosłowację, co było najbardziej nieprzyjemną niespodzianką dla publiczności praskiej, przegraliśmy tylko 3:5.

Cała Praga nie tylko w skrytości ducha liczyła i wierzyła w zdobycie mistrzostwa przez swój zespół. O tym, jak Czesi oceniali mecz ze Szwedami najlepiej świadczy fakt, że na spotkanie przybył sam prezydent republiki dr Benesz, premier Gottwald i kilku ministrów. Wszystko to nic nie pomogło. Wygrali Szwedzi, wysuwając się na głównego kandydata na mistrza.

W sobotę drużyna Polski pauzowała, a w niedzielę rozegrała mecz ze Szwajcarią.

Wynik tego meczu brzmi: 9:3 dla Szwecji.

Inne szczegóły z mistrzostw podajemy na stronie 4-tej.

Poniżej podajemy wyniki poszczególnych spotkań od początku turnieju do soboty włącznie:

Austria — Polska 10:2, Polska — Rumunia 6:0, Czechosłowacja — Rumunia 23:1, USA — Szwajcaria 4:3, Szwecja — Belgia 24:1, Szwecja — Szwajcaria 4:4, Austria — Belgia 14:5, Szwajcaria — Rumunia 13:3, Szwecja — USA 4:1, Szwecja — Polska 5:3, Czechosłowacja — Austria 13:5, USA — Belgia 13:2, Czechosłowacja — Polska 12:0, Szwecja — Rumunia 15:3, Austria — USA 6:5, Szwajcaria — Belgia 12:2, Polska — Belgia 11:1, USA — Rumunia 15:3, Czechosłowacja — Szwajcaria 6:1, USA — Polska 3:2, Czechosłowacja — Belgia 23:0, Austria — Rumunia 12:1, Rumunia — Belgia 6:4, Szwajcaria — Austria 5:0, Szwecja — Czechosłowacja 2:1.



Laudelius — obrońca drużyny Szwecji, był jednym z najlepszych zawodników turnieju.

Z występu Polaków w Chamonix



Na zdjęciach: u góry — drużyna Polski w dniu rozpoczęcia zawodów. Od lewej — płk. Kasprzyk, Marusarz St., mgr. Fiszer, Dziedzic, Skupień, Kwapień i Kozdruń.
U dołu — Orlewicz po biegu sztafetowym, obok — Dziedzic na półmetku.

Narciarskie mistrzostwa Polski

Zakopane (tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa Polski. Zapowiedziany udział zawodników zagranicznych nie doszedł do skutku i zawody odbywają się w konkurencji krajowej.

USA — ANGLIA 7:2 w ping-pongu

Londyn. W rozegranym międzypaństwowym meczu tenisa stołowego Stany Zjednoczone pokonały Anglię 7:2. Punkty dla gospodarzy zdobyła Vera Dace, bijąc w grze pojedynczej D. Hawthorne (USA) 2:1 oraz w grze podwójnej para mieszana Dace — Leach przez zwycięstwo nad parą amerykańską Schiff — Thall 2:0.

Stanisław Marusarz

o obecnym poziomie i przyszłości niarciarstwa polskiego

Stanisław Marusarz jest jeszcze wciąż asem atutowym naszego narciarstwa. Nie ma w świecie narciarza, nie ma zawodnika, który by w razie startu Marusarza nie liczył się z jego szansami na zwycięstwo w skokach. A już najbardziej jest on doceniany przez Norwegów i Szwedów. On to tylko bowiem potrafił najskuteczniej konkurować z najlepszymi skoczkami norweskimi, których klasa była dla innych niemal zawsze niedościgniona. — Przed wojną w Norwegii twierdzono nie bez racji, że jedynym narodem, który mógłby zagrozić jej hegemonii w skokach narciarskich są Polacy. A Marusarz od lat jest w skokach najlepszym polskim zawodnikiem.

Potwierdził to ostatnio jeszcze raz na nieoficjalnych mistrzostwach świata w Chamonix. Trzecie miejsce w kombinacji, uzyskane przede wszystkim dzięki skokom. oraz piąte miejsce w konkursie skoków otwartych przed kilkoma Norwegami, Szwedami i przed wszystkimi środkowo-europejskimi zawodnikami, dowodzi tego w pełni. A trzeba dodać, co zgodnie uznała prasa francuska, że gdyby drugi skok



Marusarz w skoku do kombinacji. Przy lądowaniu odleciał mu „dziób" narty, jednak Marusarz utrzymał równowagę

wyszedł Marusarzowi odpowiednio, w czym wina sprzętu, zająłby niewątpliwie miejsce daleko lepsze, a kto wie, nawet czy nie pierwsze.

Wprawdzie sam Marusarz mówi, że „pierwsze to by nie było, ale trzecie na pewno".

Reprezentacja wróciła — jak to już pisaliśmy — z Chamonix, odbywając podróż daleko cięższą aniżeli same zawody, i udała się w dalszą drogę do Zakopanego. W Katowicach pozostał jeszcze Stanisław Marusarz, który nie jedzie na mistrzostwa Polski, lecz do swojej rodziny w Karpaczu oraz Mieczysław Kozdruń, od lat już obywatel katowicki, a przy tym najlepszy skoczek Śląska.

Jest jeszcze dwie godziny do pociągu na Jelenią Górę, obaj reprezentanci spędzają je w naszej Redakcji, dzieląc się wrażeniami z zawodów i podróży. Kozdruń opowiada, jak przy jednym ze skoków w Chamonix, w momencie lądowania, odleciał Staszkowi dziób narty, ale mimo to ustał na jednej nodze, zdobywając brawa, jakich nikt nie zdobył w ciągu całego tygodnia zawodów. Przypominamy sobie przy tym daleko większy wyczyn Staszka, gdzieś chyba z roku 1934, nigdy przez nikogo nie opisany i chyba jedyny w historii narciarstwa. Rzecz miała się następująco:

Bieg zjazdowy o mistrzostwo Polski z Kasprowego na Goryczkową odbywał się w warunkach fatalnych. Szalała kurniawa, widoczność była niemal żadna i jedynie chwilami na pewnych odcinkach można było dostrzec wyznaczenie trasy; jechało się po omacku; startowało przeszeło 200 zawodników, w tym jeden zagraniczny — Norweg Anderson. Wielu połamało narty, wielu je pogubiło; zawodnik lwowski, Tokarz, na 200 metrów przed metą wpadł na drzewo i zabił się. Był to chyba najbardziej tragiczny ze wszystkich biegów zjazdowych, jaki kiedykolwiek w Polsce rozegrano. Staszek Marusarz zgubił nartę, ale jadący po nim Stanisław Motyka, zgubił nartę kilkaset metrów wyżej. Narta Motyki pędziła „szusem" i skokami w dół, do kotła w połowie trasy; spostrzegł ją Marusarz, zatrzymał, przypiął i skończył bieg w pierwszej dwudziestce. Nie można zapominać, że startowało 200-tu zawodników, pobił więc z górą 180-ciu. Wyniku nie uznano; do mety trzeba wjechać na własnych nartach. Ale był to wyczyn, każdy musi — przyznać — nielada.

Wszystko to jednak stare dzieje. Wróćmy do czasów obecnych. Otóż Marusarz opowiada, że w skokach nic się od okresu sprzed wojny nie zmieniło. Ten sam styl, wydoskonalony przez Norwegów przed laty, taki sam sprzęt, sztuka smarowania itd., oraz jak dawniej — przewaga Norwegów. Natomiast jeżeli chodzi o konkurencje alpejskie, wszystko to, co zobaczyli nasi zawodnicy w Chamonix, jest rewelacją. Przede wszystkim w zakresie sprzętu, rodzaju nart, kombinacji drzewa (klejonki), wiązań, a poza tym udoskonalenia techniczne — to wszystko odróżnia się wyraźnie od tego, co uważaliśmy w kraju za najlepsze i najnowsze. Tak np. wciąż modne u nas „kandahary" nie są już wśród zjazdowców zagranicznych w ogóle używane.

— Nie znaczy to wcale — mówi Marusarz, aby nasi zawodnicy nie byli w stanie dorównać z czasem zagranicznym w tych konkurencjach. Muszą jednak mieć odpowiedni trening, na odpowiednich trasach alpejskich i na odpowiednim sprzęcie.

Zapytujemy Staszka, jak długo zamierza jeszcze startować i co sądzi o przyszłości naszych skoczków.

— Wszystko zależy od warunków — odpowiada. — Wszystkiego miałem w tym roku łącznie 15 (piętnaście) skoków. U wszystkich naszych skoczków widać wyraźny brak treningu. Trudno w tej chwili powiedzieć, jak długo będę jeszcze mógł startować. Obecnie Jasiek Kula jest mniej więcej na moim poziomie. Brak mu jednak tego „otrzaskania" z różnymi skoczniami i konkurencją. Z innych zawodników przypuszczam, że Józef Krzeptowski, który razem z nami wrócił z emigracji, a który w biegu osiągnął doskonały wynik, będzie mógł odegrać znaczną rolę. W Chamonix startował w skokach z gorączką, podobnie jak i Dziedzic. Wielu zawodnikom brak odpowiedniego lądowania, co z taką pewnością dominuje u Norwegów. Muszą oni skakać, skakać i jeszcze raz skakać. I to na różnych skoczniach, a przy tym na dobrym sprzęcie, w odpowiednim obuwiu.

Tu Marusarz pokazuje rozbite buty, które kilkakrotnie w ciągu ostatniej wyprawy własnym przemysłem naprawiał, co Kozdruń udowadnia zdjęciami, a które na konkurs w Chamonix były tak przygotowane, że u jednego buta brakowało pół obcasa, a na brakującą lukę nie było co przybić lub nakleić.

Niestety, w takich jesteśmy warunkach — a wszystkiemu winna wojna — że stać nas na zawodnika, który może pretendować do mistrzostwa świata, ale nie mamy dla niego... butów.

Mistrzostwa Czechosłowacji

Praga (obsł. wł.). W niedzielę, dnia 23 bm. rozpoczęły się w miejscowości Spindlcrow Mlyn w Karkonoszach zawody narciarskie o mistrzostwo Czechosłowacji, które potrwają do 2 marca br. włącznie.

W pierwszym dniu mistrzostw odbył się bieg 50 km z udziałem 93 zawodników.

Zawody narciarskie we Włoszech

Rzym (obsł. wł.). Włoska federacja narciarska podała do wiadomości, że międzynarodowe akademickie zawody narciarskie odbędą się we Włoszech od dnia 24 lutego do 1 marca.

Dotychczas zgłosiły udział w zawodach następujące państwa: Szwajcaria, Austria, Francja i Szwecja. (gp)

Bokserzy Łodzi remisują

RKS Batory - ŁKS 8:8

Ka[illegible]ice. Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany w niedzielę pomiędzy ósemkami ŁKS-u z Łodzi i RKS-u chorzowskiego zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Mecz stał na dobrym poziomie.

W wadze muszej Bazarnik (R. K. S.) wygrał pewnie z mistrzem Polski Stasiakiem, czym udowodnił, iż słusznie nosi miano najlepszej „muchy" w Polsce.

W wadze koguciej Górecki (R. K. S.) już w drugiej rundzie zmusił Stoleckiego do poddania się. Łodzianin był tak wyczerpany i oszołomiony ciosami, że w ewentualnej dalszej walce zostałby na pewno wyliczony.

W wadze piórkowej zapowiadany jako rewelacja ringów Nypelt (RKS) stoczył piękną walkę z Marcinkowskim, przegrywając na punkty. Nie ulega wątpliwości, że chorzowianin ma przed sobą wielką przyszłość. Marcinkowski wykazał piękną klasę.

W wadze lekkiej Manecki przysporzył punktów RKS-owi wygrywając z Różyckim przez dyskwalifikację tego ostatniego za symulowanie nieprawidłowego ciosu i uchylanie się od walki.

W wadze półśredniej Kula (R. K. S.) przegrał z mistrzem Polski Olejnikiem. Przez półtorej rundy Kula walczący bardzo ambitnie, toczył równą walkę z renomowanym przeciwnikiem. Niestety tylko na półtorej rundy starczyło mu sił i umiejętności. Zdemolowany gradem ciosów Olejnika zrezygnował z dalszej walki. Niemniej jednak była to piękna walka.

W wadze średniej niezawodny Nowara (RKS) wygrał pewnie i wysoko z Rychtelskim. Łodzianin walczył dzielnie, lecz przewaga Nowary wzrastała z rundy na rundę.

W wadze półciężkiej Kolonko (RKS) dał z siebie wszystko w walce z Pisarskim, a nawet miał momenty przewagi w 3 rundzie. Pisarski górował techniką i szybkością, a nie dopisał jedynie kondycyjnie, zdradzając wyraźny spadek sił w ostatnim starciu.

W wadze ciężkiej Niewadził (Ł. K.S.) w walce z Kubicą (RKS) odniósł pewne zwycięstwo, ale skompromitował siebie i tytuł mistrza Polski przez dopuszczenie się nienotowanego na naszych ringach wybryku. Oto w drugiej rundzie w ferworze walki boleśnie ugryzł w ucho swego przeciwnika, za co otrzymał upomnienie.. Wygwizdany przez publiczność, w chwilę potem pokazał język, jak sztubak.

Joe Louis

Najgroźniejszym przeciwnikiem był Conn

Po walce mojej z Buddy Baerem, wielu pretendentów do tytułu mistrza świata sądziło, że spadłem w formie tak, że nie będzie bardzo trudno odebrać mi laury. W tym czasie dochodził do formy Billy Conn z Pittsburga, który podzielał również to zdanie. Datę walki mojej z Connem wyznaczono na dzień 18 czerwca 1941 r. w stadionie Polo Grounds w Nowym Jorku. Jako ostateczną zaprawę do tej walki Conn odbył mecz z Buddy Knoxem w Pittsburgu, wychodząc z niej zwycięsko. Sama walka była mało ciekawa. Po 6 rundzie Knox nie podniósł się ze stołka, gdy gong oznajmił początek następnej rundy. Został wyliczony. Dochodziły mnie słuchy, że Conn wyraża się ujemnie o mojej formie, chwaląc się, że jedyny przeciwnik, z którym będę się musiał liczyć poważnie — to właśnie on. Opisywał swoim przyjaciołom, że lewymi prostymi wyprowadzi mnie z równowagi, wykańczając mnie lewym sierpowym i prawym prostym. Poza tym nada walce tempo, z którym nie spotkałem się dotychczas, czemu przypisać też należy odnoszone dotąd przeze mnie zwycięstwa. **„Skonfuzjonuję go moją sztuką bokserską i szybką pracą nóg"** — chwalił się Conn w gronie swoich wyznawców. — „Jestem pewien, że odniosę zwycięstwo."

Wielu z jego adoratorów wierzyło ślepo w te słowa. Gdybym przejmował się tym zbytnio, byłbym stracił na wadze, co miałoby także swój plus, gdyż nie musiałbym trenować dodatkowo w celu zmniejszenia swojej wagi. Ponieważ jednak przechwałki te nie robiły na mnie najmniejszego wrażenia, chcąc nie chcąc musiałem urządzić obóz ćwiczebny i trenować sporo. Menażer mój wybrał w tym celu okolicę Greenwood Lake, a to ze względu na to, iż z powodu swej odległości od N. Jorku, nastręczała pewne trudności dla gapiów, których chcieliśmy za wszelką cenę uniknąć. Poza tym miałem tu idealny teren dla „roboty ciężkiej", to jest karczowanie lasów. Z końcem maja wybrałem się tam wraz z moimi partnerami — Nicholsem, Fitschem, Garrillim i Ritchiem i rozpocząłem bezzwłocznie trening.

Conn trenował wówczas w okolicy Pompton Lake koło Nowego Jorku, w miejscu, które służyło mi poprzednio kilkakrotnie jako obóz treningowy. Partnerami jego byli Boucher, Moore, Gregan, Garlin, Jones i jego młodszy brat, Jan Conn. Jak z tego widać, przeciwnik mój miał więcej partnerów niż ja, co dawało mu większe możliwości treningowe. Byłem jednak zadowolony ze swych partnerów, wśród których mogłem rozwijać wszystkie swoje umiejętności. Menażer mój oświadczył odwiedzającym nas reporterom sportowym, iż znajduję się w doskonałej formie, waga moja jest dobra i że trening mój nie pozostawia nic do życzenia.

50.000 widzów

Mecz wywołał wielkie poruszenie. Muszę się przyznać, że wielu z moich wielbicieli miało poważne obawy co do jego wyniku. Sądzili, że zestarzałem się już nieco i jestem powolniejszym. Wiele z dzienników sportowych typowało Conna jako zwycięzcę, przynajmniej na punkty, gdy walka miałaby przeciągnąć się ponad 3 rundy. Dyrekcja kolejowa w Pittsburgu zorganizowała kilka pociągów specjalnych do Nowego Jorku zapełnionych adoratorami Conna. Na meczu było obecnych bez przesady ponad 50.000 widzów. Mieli oni możność przypatrywania się jednej z najzaciętszych moich walk. Podczas ważenia musiałem stwierdzić z przykrością, że podczas gdy w moim wypadku wskazówka zatrzymała się na 90,5 kg, Conn ważył jedynie 79 kg, przez co, rzecz jasna, był szybszym ode mnie.

Chytry i szybki

Gdy rozbierałem się, przybył do mnie mój menażer, z którym przeprowadziłem dłuższą rozmowę na temat taktyki, jaką należało by zastosować. Zwrócił mi uwagę na szalone tempo walki Conna, wobec czego należało postępować bardzo ostrożnie, by nie wyczerpać się przedwcześnie. W odpowiednim momencie miałem zaaplikować mu mój cios specjalny. Wszystko to było piękne i ładne, najważniejszą rzeczą było jednak wybranie tego właściwego momentu.

Ani ja, ani menażer nie wiedzieliśmy o tym, że Conn był bokserem chytrym jak lis i zwinnym jak łasica. Nigdy przedtem nie stałem w ringu wobec boksera, który był równie szybki jak Conn. Podobną pracę nóg widziałem dotychczas na boiskach przy sprintach. Dzisiaj muszę przyznać, że Conn był prawdziwym bokserem: walczył fair, szybko i odważnie. Okazywał wiele pewności siebie i brawury. Natychmiast po gongu zaczął cofać się przede mną tak szybko, jak gdyby miał zamiar uciec z ringu. Podążałem za nim, starając zatrzymać go i zawikłać w walkę. W pierwszej rundzie udało mi się dwa razy tylko zbliżyć się do niego na odpowiedni dystans, podczas gdy on sam dotknął mnie kilka razy, cofając się nagle. W pewnym momencie sądziłem, że zatrzyma się i będę mógł zaaplikować mu kilka prostych lewych. Ulotnił mi się spod rąk. W ten sposób zakończyła się pierwsza runda.

W przerwie menażer zwrócił mi uwagę, że muszę starać się powstrzymać Conna, a nie biegać za nim, gdyż mogłoby mnie to wyczerpać. Poza tym należało by obrobić mu nieco okolicę serca lub żołądka. Również i na początku drugiej rundy wyglądało, jak gdybym nie mógł go powstrzymać. Wymierzył kilka lewych prostych i znów rozpoczął się taniec. Pod koniec rundy nadarzyła się szansa zatrzymania go w momencie, w którym jak gdyby starał się złapać nieco więcej powietrza. Wykorzystałem moment i przyparłem go do sznurów, wymierzając prawy sierpowy w szczękę. Szybki jak myśl, Conn odparował cios. Gdybym był wyładował całą swoją siłę, byłbym na pewno doznał uszkodzenia ręki. Była to pierwsza z moich dwóch szans dorwania się do Conna. Podczas tej rundy nie nadarzyła mi się już sposobność zbliżenia się do przeciwnika, który rozpoczął znów swój taniec.

Trzecia runda polegała tylko na cofaniu się Conna i moim następowaniu. Nie doszedłem ani na sekundę na odpowiedni dystans. Zdawało mi się chwilami, że jestem na karuzeli. Od czasu do czasu Conn zatrzymywał się na ułamek sekundy i uśmiechał się do mnie. Czwarta runda nie wniosła również nic nowego do walki, chyba to, że udało się Connowi wymierzyć mi błyskawicznie lewy prosty, który nie wyrządził mi większej szkody. Karuzela rozpoczęła się po tym na nowo. Próbowałem kilkakrotnie dosięgnąć go moją lewą, zawsze jednak bez powodzenia. Chwilami znikał mi po prostu z oczu. Zatrzymywał się na sekundy i wymierzył kilka lewych prostych, by rozpocząć bieg na nowo. Posuwałem się za nim nieco wolniej już i sądziłem, że bieg zmęczy go trochę. W piątej rundzie miałem kilkakrotnie sposobność zbliżenia się do niego na odległość ciosu i wymierzyłem kilka uderzeń lewą i prawą, które — tak mi się zdawało — wyprowadziły go trochę z równowagi. W pauzie menażer nie udzielił mi żadnych wskazówek, wspomniał tylko, że będę miał ciężki orzech do zgryzienia.

Mój tytuł jest zagrożony

Walka toczyła się bez większych zmian przez rundę szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą. Conn biegał w dalszym ciągu jak zwariowany. Nie było widać po nim żadnego zmęczenia. Uderzał od czasu do czasu swoją lewą, uśmiechał się i uciekał. Można było oszaleć. Pod koniec 10 rundy nadszedł moment, kiedy sądziłem, że powstrzymam go. Błyskawicznie wymierzyłem prawy prosty, który przebił tylko powietrze; Conn zdawał się wyczytywać mi z oczu moje zamiary. Ten dla mnie beznadziejny sposób walki trwał również przez całą rundę 11. W 12 zatrzymał się nagle, by uderzyć mnie prawym prostym, który, muszę się przyznać, zmieszał mnie nieco. Był to największy sukces Conna tego wieczoru. Gdy zorientowałem się na dobre, powtórzył raz jeszcze prawy i lewy prosty. Zakończyłem rundę, trafiając jego twarz lewym sierpowym.

Gdy zjawił się mój menażer widziałem, że jest nieco zmartwiony. Zwrócił mi uwagę, że gdy nie wykończę Conna w ciągu 13 rundy, posiadany tytuł mistrza świata będzie poważnie zagrożony. Nie wiem, jakich rad udzielono Connowi, w każdym razie po gongu oznajmiającym początek 13 rundy, zaprzestał bieganiny i zaczął stawiać mi czoła. Momentalnie wymierzyłem ciężki cios w twarz, w wyniku którego rozpoczął krwawić mu nos. Conn próbował tu i ówdzie zrewanżować się za to uderzenie. Był to moment, na który czekałem od dawna. Staliśmy naprzeciw siebie i wymienialiśmy serię ciosów. Widziałem, że trafne moje uderzenia osłabiły go. W pewnym momencie dostrzegłem, że twarz jego jest odsłonięta. Wymierzyłem zdecydowany cios w szczękę prawym prostym. Cios lądował w dobrym punkcie, kładąc Conna na deski twarzą w dół. Sędzia wiedział, że walka się zakończyła. Doliczył do dziesięciu, a Conn pozostał na deskach.

Jeden z reporterów, z którym rozmawiałem po meczu, powiedział mi, iż była to ostatnia szansa wygrania walki. Musiałem mu przyznać rację. (k)

Szwedzi mistrzami świata?

Czechosłowacja - Szwecja 1:2 (1:0, 1:0, 0:1)

PRAGA (tel. wł.). **Typowana na mistrza hokejowego świata, drużyna Czechosłowacji, uległa szwedzkiemu zespołowi w stosunku 1:2 po niezwykle dramatycznej walce. Przez cały czas spotkania Czesi mieli lekką przewagę, jednak fenomenalnie wprost grający bramkarz szwedzki, Johnsson, zdołał obronić szereg niezwykle groźnych strzałów.**

Honorową bramkę dla Czechosłowacji zdobył w ostatniej minucie gry Zabrodsky.

Na meczu byli obecni: prezydent Benesz, premier Gottwald, min. Massaryk i kilku innych ministrów rządu Czechosłowacji.

W dniu dzisiejszym Szwecja walczy z Austrią, Czechosłowacja z USA. Tak Czesi, jak i Szwedzi powinni wygrać spotkania i w tym wypadku tytuł mistrza przypadłby Szwecji.

Polska spotka się dziś ze Szwajcarią.

Rumunia — Belgia 6:4 (2:1, 3:0, 1:3)

Praga (obsł. wł.). **Najsłabsze zespoły hokejowych mistrzostw Rumunia i Belgia, rozegrały w dniu wczorajszym mecz, zakończony zwycięstwem Rumunii.**

Szwajcaria — Austria 5:0 (3:0, 0:0, 2:0)

Praga (tel. wł.). **W drugim meczu, rozegranym w sobotę, drużyna Szwajcarii nadspodziewanie wysoko pokonała zespół austriacki, pogromcę swego zwycięzcy — USA. Szwajcarzy przez pierwszą i trzecią tercię mieli zdecydowaną przewagę i na zwycięstwo zasłużyli w pełni.**

Po sobotnich rozgrywkach tabelka mistrzowska przedstawia się następująco:

1. Szwecja	6	11:1	56:8
2. Czechosłow.	6	10:2	76:9
3. U. S. A.	6	8:4	40:20
4. Austria	6	8:4	47:31
5. Szwajcaria	6	7:5	38:19
6. Polska	6	4:8	25:31
7. Rumunia	7	2:12	17:88
8. Belgia	7	0:14	15:103



Jarkowsky, doskonały bramkarz Czechosłowacji, musiał w sobotę dwukrotnie skapitulować przed napastnikami Szwecji.

Propagujemy narciarstwo

Szczyrk - ośrodkiem wyszkoleniowym

Szczyrk (kor. wł.) Ośrodek szkolenia narciarskiego w Szczyrku jest dla sportowego Śląska zdobyczą bardzo cenną. Uruchomiony przez Woj. Urząd WF i PW jako jeden z 10 w kraju, ma za zadanie szkolenie kadr narciarskich na uczycielskich, które by prowadziły następnie w terenie akcje propagowania i nauczania podstawowych wiadomości jazdy na nartach i zadanie to spełnia należycie. Mimo krótkiego zaledwie istnienia zdołał już odpowiednio wyszkolić blisko 300 osób, które spełnią niewątpliwie należycie rolę propagatorów narciarstwa.

Kurs ten zasługuje jeszcze z innych względów na podkreślenie. Przebywają na nim nie jednokrotnie osoby, które dopiero po raz pierwszy zakładają narty. W przeciągu dwóch tygodni nie tylko opanowują w dostatecznym stopniu jazdę na nartach lecz zapoznawają się również z teoretycznymi wiadomościami. Kursiści mają w ośrodku szkoleniowym dzień bardzo pracowity. Codzienna 5-godzinna jazda na nartach, wykłady i zajęcia świetlicowe wypełniają program zajęć. W ośrodku mają doskonałe warunki pobytu. Na miejscu otrzymują kompletny ekwipunek narciarski (narty i buty) oraz doskonałe wyżywienie.

Wartość ośrodka z punktu widzenia sportowego podnosi fakt, że instruktorami jes elita narciarstwa śląskiego, a mianowicie doskonały skoczek mgr. Kozdruń (kierownik) oraz mistrz kombinacji norweskiej Śląska Tajner, mistrz kombinacji alpejskiej Wieczorek oraz mistrzyni kombinacji alpejskiej pań — Musiolikówna. Nic dziwnego, że uczniowie mając tak doskonałych nauczycieli robią kolosalne postępy w nauce.

Ostatnio w pierwszej połowie miesiąca lutego odbył się trzeci z rzędu turnus wyszkoleniowy dla uczniów i uczennic liceów pedagogicznych Śląska, na który zjechała młodzież z Katowic, Chorzowa, Zawiercia, i Olesna. Młodzież ta wykazała doskonałe postępy. Wystarczy przytoczyć fakt, że na zakończenie turnusu urządzono prowizoryczne zawody, do których stanęli uczniowie, którzy 10 dni przed tym zapoznali się dopiero z nartami. Urządzono konkurencję dość trudną jak dla początkujących, a mianowicie slalom na zboczu Skrzycznego (20 bramek, różnica wzniesień ok. 400 m.) Wyniki były następujące: 1. Orawski (Zawiercie), czas 62 sek., 2. Czabański (Katowice) 65 sek., 3. Brzozowski (Katowice) — 66 sek. Tajner uzyskał na tej trasie czas 42 sek. W biegu płaskim na 5 km kursiści wykazali również doskonałą postawę: 1. Brzozowski (Chorzów) 26.10 min., 2. Pietras (Olesno) 26.23 min., 3. Kramarczyk (Katowice) 27.46 min.

W dniu zakończenia turnusu odbyła się jazda egzaminacyjna, a na zakończenie doskonałą lekcje poglądową nauki jazdy na nartach dla młodzieży wspólnie z młodzieżą szkoły powszechnej ze Szczyrku wykonała instruktorka Musiolikówna, wykazując jakimi torami winna kroczyć nauka z młodzieżą.

W ramach ostatniego wieczoru świetlicowego, który w ośrodku tym spełnia bardzo doniosłą rolę czynnika oświatowo-rozrywkowego, odbyło się zamknięcie kursu, którego dokonał mgr. Bańczyk, dziękując w pierwszym rzędzie dyr. Woj. Urzędu WF i PW prof. Kisielińskiemu oraz wizytatorowi Wojnarowi za pomoc w zorganizowaniu kursu, a następnie instruktorom. Podkreślić należy jeszcze starania i wysiłki prof. Januszewskiego, który doskonałą organizacją wieczorów świetlicowych przyczynił się do podniesienia koleżeńskiej atmosfery kursu oraz por. Ryfy kwatermistrza kursu.

Młodzież była również świadkiem narciarskich mistrzostw Śląska w których instruktorzy jej byli głównymi aktorami. Doping podczas zawodów i brawa po wykonaniu konkurencyj były dowodami sympatii.

Obecnie w ośrodku szkoleniowym w Szczyrku przebywają słuchacze CIWF z Warszawy. Ośrodek czynny będzie przez cały okres zimowy do końca marca. W projekcie jest przeszkolenie w obecnym sezonie 600 nauczycieli, co pozwala przypuszczać, że sport ten stanie się w niedługim czasie sportem szerokich mas, na co w pełni zasługuje. (k)

Sport w USA

Amerykański biegacz — Gil Dodds, mający przydomek „latającego pastora", startując po raz pierwszy na dystansie dłuższym od 1 mili, wygrał w Nowym Jorku bieg na 2 mile w czasie 9:05,6 przed Efawem i znanym w Europie Jimmym Raffertym. Mistrz Europy i rekordzista świata — Szwed Gustaffson, wykazał mimo 6-cio tygodniowego treningu, nadal słabą formę.

*

W biegu na 1 milę, wygranym przez Tommy Quinna w słabym czasie 4:17,7 — Gustaffson przyszedł ostatni za Hulsem, Mac Mitchelem i Quinnem, nie zagrażając ani razu w czasie biegu swym przeciwnikom. W biegu na 880 yardów niepokonany w tym sezonie Joe Nowicki przyszedł pierwszy w czasie 1:55,7.

Prasa amerykańska czytując głosy prasy szwedzkiej, twierdzi, że Amerykanin Richard Button niesłusznie znalazł się na drugim miejscu w mistrzostwach świata w jeździe figurowej na lodzie — zasługując na tytuł mistrzowski. Amerykanie powołują się szczególnie na opinię eksmistrza świata Szweda Salchova, który stwierdził w jednym z pism szwedzkich, że sędziowie, którzy przyznali zwycięstwo Szwajcarowi Gerschwillerowi nad Buttonem, wykazali brak elementarnych wiadomości potrzebnych do oceny jazdy figurowej na lodzie.

*

W USA rozpoczęły się obecnie narciarskie mistrzostwa narodowe. Bieg na dystansie 17 kilometrów wygrał Broohall w czasie 1:18:48. Bieg ten był jednocześnie próbą olimpijską dla narciarzy amerykańskich i przygotowywał go Norweg Oscar Hang. Szwajcarscy narciarze przebywający obecnie w Ameryce, startowali na zawodach w Dartmouth College, gdzie w biegu zjazdowym zajęli 3 pierwsze miejsca, mianowicie: 1) Molitor, 2) Vabaer i 3) Rominger. Konkurs skoków wygrał Rominger przed Amerykaninem Mac Lanem i Molitorem.

*

Nowy mistrz świata w boksie wagi koguciej, Harold Dade, stoczył pierwszą walkę od czasu zdobycia mistrzostwa, bijąc na punkty Kubańczyka Cabanello. Mistrz świata wagi średniej, Tonny Zale-Zalewski przygotowuje się do obrony tytułu, wygrywając przez k. o. w trzeciej rundzie z Kanadyjczykiem Len Wadsworthem.

*

Konkurs skoków narciarskich w Madison wygrał Perrault, skacząc 38 i 40 metrów przed Norwegiem Birgerem Arneseuem. Konkurs w Duluts wygrał Szwed Eric Lindstroem.

*

Rocky Graziano, uważany za najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrza świata wagi średniej, został zdyskwalifikowany dożywotnio przez nowojorską Komisję Bokserską za niedoniesienie Komisji o czynionych mu propozycjach przegrania walki z kowbojem Rubem Shankiem. Walka jego z Zalewskim o mistrzostwo świata nie dojdzie tym samym do skutku. W najbliższych dniach stanie przed Komisją oskarżony o to samo przewinienie mistrz świata w. półśredniej Rey Robinson.

W ZSRR

Przed mistrzostwami łyżwiarskimi

Moskwa (obsł. wł.). Wczesna zima obecnego sezonu łyżwiarskiego dała możność zawodnikom ZSRR przeprowadzenia treningu, bez konieczności wyjeżdżania na północ. Trenowali oni w Moskwie, Leningradzie i Gorkim. W tych bowiem trzech miastach znajdują się najlepsze siły sportu łyżwiarskiego.

W Gorkim trener **Brylin** przeprowadzał systematyczny trening z **Marią Wałową, Ritą Antonową, Piskunowym i Mikołajem Lebiediewym.** W Leningradzie **W. Tinkałow** w dalszym ciągu trenował mistrza łyżwiarskiego ZSRR. **Mikołaja Pietrowa** oraz innych. W Moskwie zaś już w połowie listopada ub. roku wyszli na lodowisko z trenerami Sokołowym i Ipolitowym rekordzistka świata — **Tatiana Karelina,** mistrzyni Z. S. R. R. — **Maria Isakowa** i szereg innych wybitnych łyżwiarek i łyżwiarzy.

W pierwszej dekadzie stycznia br. odbyły się mistrzostwa Moskwy. 18 stycznia w Leningradzie odbył się mecz 4 miast o mistrzostwo ZSRR.

Na 500 metrów najlepszy czas osiągnął **Konstanty Kudriawcew** — 43,1 sek. Na dystansie 1.500 m. **Mikołaj Pietrow** osiągnął 2 m. 20,8 sek. Na dystansie 5.000 mtr. Mikołaj Pietrow osiągnął czas 8 min. 27,8 sek. W biegu na 10.000 mtr. uzyskał Pietrow 17 min. 25,9 sek.

Daleko lepsze wyniki wykazały zawodniczki. Trzeba stwierdzić, że ZSRR rozporządza obecnie najlepsza drużyna zawodniczek świata. Jak wiadomo, **Tatiana Karelina** ustanowiła dwa światowe rekordy — na 1.500 metrów — 36,8 sek. i 5.000 metrów — 9 min. 16,4 sek. Ostatnio **Maria Wałowa** uzyskała najlepszy czas na 500 metrów — 48,6 sek.

W tej chwili najlepsi łyżwiarze ZSRR ćwiczą bez przerwy, przygotowując się na 2 marca, w którym to dniu w Gorkim odbędą się wszechzwiązkowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo ZSRR. Najbardziej interesującym momentem w tych zawodach będzie rozstrzygający bieg dwóch asów łyżwiarskich ZSRR — **Pietrowa i Proszina.**

Obaj ci zawodnicy są w doskonałej formie. Spotkają się oni w biegu na 500, 3.000 i 5.000 metrów.

Mistrzostwa ZSRR

Alsufiew zwycięzcą w kombinacji norweskiej

Moskwa (obsł. wł.). Mistrzostwa Zw. Radzieckiego w kombinacji norweskiej, rozegrane zostały ostatnio pod Leningradem. Mistrzowski tytuł zdobył Alsufiew, zwyciężając w biegu na 18 km. w czasie 1:17:38 godz., oraz w skokach, w których uzyskał znaczną długość 48,5 m.

Mistrzem w skokach otwartych został również leningradczyk — Pawłow, który na skoczni Kawlolowo uzyskał skokiem 55 m. najlepszy wynik i zaszczytny tytuł mistrza. (Mw)

Akuszer Trzeciej Rzeszy

Intrygi przemysłowców niemieckich

W ogłoszonym ostatnio artykule w czasopiśmie angiel-gielskim „Reynolds News“, F. Elwyn Jones, zastępca brytyjskiego prokuratora generalnego w procesie norymberskim, odsłonił zbrodnicze machinacje przemysłowców i finansistów niemieckich, które umożliwiły Hitlerowi dojście do władzy i rozszerzenie wpływów partii narodowo-socjalistycznej. Zdaniem autora pozostawienie trustów niemieckich w rękach prywatnych przyczyniłoby się do ponowego odrodzenia nazizmu w Niemczech. W dalszym ciągu swego artykułu Elwyn stwierdza, co następuje:

„Z rozmów, jakie przeprowadziłem z przemysłowcami i finansistami niemieckimi, należało by wnioskować, że żaden z nich nie był narodowym socjalistą i nie angażował się politycznie. Tymczasem faktem jest, że każdy z czołowych przedstawicieli przemysłu, czy też świata finansowego zajmował kierownicze stanowisko w partii nazistowskiej względnie popierał jej działalność.

ZŁOTE ZĘBY OFIAR

Świat mało zdaje sobie sprawę z tego, jak dalece przemysł i finansjera niemiecka pomocne były w zbrodniczych machinacjach Himmlera. Gdy wojska sojusznicze zajęły Bank Rzeszy, eksperci brytyjscy i amerykańscy przerażeni byli ilością złotych zębów, koron, złotych opraw okularowych, zegarków i biżuterii, na jakie napotkano w safesach banku. Skrzyń takich naliczono kilkadziesiąt.

Proces norymberski wykazał, że pierwsze ładunki złożono w depozycie Banku Rzeszy w roku 1942. Stamtąd przesyłano złote zęby do mennicy państwowej, gdzie po przetopieniu złoto wracało do Reichsbanku. Władze sojusznicze posiadają niezbite dowody na to, że część złota wywieziona została za granicę, dla finansowania nazistowskiego ruchu podziemnego w wypadku militarnego załamania się Niemiec.

FREIHERR VON SCHROEDER

Równocześnie z propagowaniem nienawiści rasowej, sfery rządzące Niemiec wypowiedziały wojnę klasie pracującej. W ręce władz sojuszniczych wpadł tajny raport generała von Fritsche, datowany 11 grudnia 1938 r., w którym czytamy:

„Krótko po zakończeniu pierwszej wojny światowej doszedłem do przekonania, że Niemcy wygrać muszą trzy bitwy, by stać się znów potęgą światową, a mianowicie odnieść muszą zwycięstwo w walce przeciw klasie pracującej, Kościołowi i Żydom“.

Bankierzy niemieccy brali czynny udział w wygraniu tych bitew. Oczywiście pomoc, jaką udzielała finansjera niemiecka zarówno Hitlerowi, jak i Himmlerowi, otoczona była wielką tajemnicą. Dzisiaj stwierdzić można, że najwybitniejszą rolę w tym względzie odgrywał 57-letni baron Kurt Freiherr von Schroeder, członek znanej rodziny bankierskiej Schroederów.

W r. 1930 v. Schroeder spotkał się z Wilhelmem Kepplerem, doradcą gospodarczym Hitlera, posiadającym ścisłe koncesje z przemysłowcami południowych Niemiec oraz Kruppem. Za sugestią Hitlera Keppler zorganizował wówczas „Kepplerkreis“, towarzystwo prywatne, w skład którego wchodzili wówczas wybitniejsi przedstawiciele świata przemysłowego i finansowego Niemiec. Członkom tego koła zarzucono w Norymberdze wypracowanie planów odnośnie kontroli życia gospodarczego Niemiec po dojściu do władzy Hitlera. W skład koła wchodzili m. in. Schacht, z ramienia Banku Rzeszy, będący jednocześnie jego prezydentem, poza tym przedstawiciele Commerzbanku, Dresdner banku oraz koncernów przemysłu stalowego i chemicznego.

W dniu 4 stycznia 1933 Schroeder zorganizował spotkanie „historyczne“ w willi swojej w Kolonii miedzy Hitlerem i von Papenem, piastującym wówczas stanowisko kanclerza Rzeszy. W wyniku tego spotkania uzgodniono poglądy, torując tym samym Hitlerowi drogę do objęcia władzy. Z powodu sukcesu, jaki odniósł dzięki swym intrygom Schroeder, nazwano go „Akuszerką Trzeciej Rzeszy“. Począwszy od r. 1936 „Koło Kepplera“ urządzało miesięczne spotkania pod przewodnictwem Schroedera, na których ustalano każdorazowo wysokość miesięcznych dotacji na specjalny fundusz Himmlera.

Przedstawiciele trustów przemysłowych i finansjery zbierali rokrocznie ponad milion marek na rzecz tego funduszu. Zebrane pieniądze deponowane były w Banku Steina w Kolonii, którego głównym akcjonariuszem był sam Schroeder, na specjalny rachunek „S“.

Jeśli Himmler potrzebował pieniędzy, Schroeder przekazywał mu je do Dresdner Banku w Berlinie. Tym sposobem przemysł i finansjera niemiecka popierały cele zbrodniczej organizacji SS.

Oceniając usługi oddawane organizacji, Himmler mianował Schroedera generałem SS. Nie była to jednak jedyna korzyść, jaką odniósł Schroeder z przymierza z nazizmem.

KARIERA

Prywatny jego dom bankowy w czasach przedhitlerowskich zajmował może trzecie miejsce wśród prywatnych instytucyj bankowych. Wkrótce po zacieśnieniu współpracy między SS i finansjerą niemiecką, dom bankowy Schroedera wybił się na pierwsze miejsce. W r. 1933 na polecenie Schachta, Schroeder otrzymuje stanowisko w radzie nadzorczej Międzynarodowego Banku Rozrachunkowego w Bazylei. W r. 1943 stoi u szczytu swojej kariery, będąc członkiem Związku Banków Rzeszy, prezesem rad nadzorczych 4 towarzystw przemysłowych, zastępcą prezesa dalszych sześciu przedsiębiorstw oraz członkiem rad nadzorczych w 17 towarzystwach przemysłowych.

NIEWINNI

Cóż mamy obecnie począć — zapytuje Eywyn — z tymi bankierami i przemysłowcami? — Poza Kruppem ani jeden z nich nie jest oskarżonym o popełnianie zbrodni wojennych. Bez względu na to, jak postąpią wobec nich sądy denacyfikacyjne, władze sojusznicze dołożyć muszą wszelkich starań, by nie mogli oni już więcej wywierać swego ujemnego wpływu na bieg wypadków w Niemczech. Są oni wszyscy przesiąknięci jadem nazizmu. Trzeba zniszczyć Kruppa, Schroedera i ich przyjaciół. (k)

Technika przed tysiącem lat

Telegraf wojenny w Grecji

W ciągu ostatnich stu lat ukazało się we wszystkich krajach wiele różnego rodzaju automatów. „Grające skrzynki“, bilard, „hokej“ automatyczny, telefon — oto najbardziej popularne z nich, znane wszystkim i wszędzie. Zdawać by się mogło, że automat jest wynalazkiem współczesnych uczonych. A jednak ... tak nie jest.

Pierwszy automat skonstruował grecki uczony Heron Aleksandryjski przed 2000 lat. Automat ten, prototyp współczesnego, był ustawiony przed wejściem do jednej z świątyń Ozyrisa w Egipcie. Pomysłowy ten aparat skontruowany był w następujący sposób:

W skrzynce kamiennej zaopatrzonej w otwór dla wrzucania monet, ustawione było naczynie z wodą z zakorkowanym otworkiem w dnie. Otworek ten był połączony z wygiętą rurką, wychodzącą na zewnątrz. Dwuramienna dźwignia za naczyniem zakończona była z jednej strony okrągłą blaszką, z drugiej połączona za pomocą drucika z korkiem zatykającym naczynie. Rzucona moneta spadając na blaszkę, unosiła dźwignię przez co otwierał się zakorkowany otwór i woda wylewała się przez rurkę. Z chwilą, gdy moneta ześlizgiwała się z blaszki, dźwignia wracała do normalnej pozycji i korek zamykał otwór.

W ten sposób za 5 drachm. wierni, śpieszący do świątyni, mieli możność otrzymania kilku kropel „świętej“ wody.

Ludzkość nie wczuwa się w trudności, jakich doznawali starożytni nie mający możliwości szybkiego porozumienia się. Celem jak najszybszego zawiadomienia o przybyciu wrogów, o ich liczebności i t. d. skonstruowali Grecy w erze przedchrześcijańskiej ciekawy typ „telegrafu“.

Do dwóch wysokich i wąskich naczyń glinianych równej wielkości, wstawiono korki o nieco mniejszej średnicy. Do korków były przymocowane tyczki z podziałką. Przy każdej kresce figurował napis n. p. „jeźdźcy na horyzoncie“, „zbliżają się nieprzyjacielskie okręty“, „zbliża się piechota“, „łucznicy w wielkiej ilości“ i t. p. Napisy były umieszczone przy tych samych podziałkach na obu tyczkach. W dnie naczyń wydrążone były różnej wielkości otwory, które następnie szczelnie zatykano. Naczynia napełniano wodą i następnie umieszczano w nich korki z podziałką.

Patrol zabierał ze sobą jedno naczynie, drugie zostawało w „centrali“. Obserwacje prowadzono przeważnie w nocy, kiedy obserwatorzy podnosili do góry zapaloną pochodnię, to samo robiono w „centrali“. Oznaczało to, że jedni „nadadzą depeszę“, a drudzy gotowi są ją przyjąć. Na sygnał wyrażający się opuszczeniem pochodni przez patrol, opuszczono też pochodnię w „centrali“, przy czym równocześnie otwierano dolne otwory w naczyniach. Tymczasem z obu naczyń wyciekało tyle samo wody, a korek opuszczał się o taką samą ilość kresek. Kiedy tyczka z podziałką, przy której znajdował się odpowiedni napis osiągała brzeg naczynia, podnosili obserwatorzy swoje pochodnie. Był to sygnał dla „centrali“, że otwór należy zatkać. Przyjmujący meldunek odczytywali wtedy na podziałce treść „telegramu“, przekazując następnie dowódcom.

Kongresy międzynarodowe

w Sztokholmie

Sztokholm. (API) Stolica Szwecji oczekuje latem r. b. szeregu międzynarodowych zjazdów. Otworzy ten sezon na początku czerwca — międzynarodowy kongres kolejowy. **Od 15—21 czerwca obradować będzie w Sztokholmie Międzynarodowa Liga Sportu Atletycznego i Międzynarodowy Komitet Olimpijski.**

W lipcu odbędą się obrady kongresu cytologicznego, gdzie omawiane będą wyniki badań nad komórkami.

Największy jednak zjazd, jakiego oczekuje Sztokholm, to niewątpliwie VIII Międzynarodowy Kongres Organizacji Naukowej, który powinien zgromadzić 700 delegatów. Obrady jego spodziewane są w okresie od 2—8 lipca i głównym ich tematem ma być sprawa racjonalizacji metod badawczych w nauce. Od 13 sierpnia do 6 września dwa komitety przemysłowe Międzynarodowego Biura Pracy wezmą udział w specjalnej konferencji, organizowanej przez szwedzkie ministerstwo pracy.

Tajne dokumenty hitlerowskie

zostaną wkrótce opublikowane

Paryż (ZAP). — Maurice Beaumont, profesor Francuskiej Akademii Sztuk i Rzemiosł, autor licznych dzieł o Niemczech, przemawiał przed niedawnym czasem w Akademii nauk moralnych i politycznych o dokumentach, znalezionych w Niemczech.

„Dokumenty te — mówił — których Niemcy nie mogli zniszczyć, nie mając na to dość czasu, odnalezione zostały przez sprzymierzonych po skończonej wojnie. Opublikowanie ich nastąpić może jedynie za wspólną zgodą“

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych powierzyło Beaumontowi przestudiowanie tych dokumentów, wykrytych w miejscowościach pod okupacją amerykańską, brytyjską i sowiecką. Rezultaty swych badań ogłosi później, po otrzymaniu na to pozwolenia. W grę wchodzą dokumenty bardzo ważne.

Beaumont mógł również przestudiować listy, jakie Hitler pisał do Mussoliniego i Mussolini do Hitlera, a niemniej dokumenty, dotyczące wydarzeń z okresu Monachium i po Monachium, aż do ostatnich czasów wojny.

Odbudowa Westminster-Hall

Londyn. (API). 2 i pół lat potrwa — zdaniem ekspertów angielskich — odbudowa słynnego dachu katedry Westminster-Hall, która, jak wiadomo została poważnie uszkodzona przez niemieckie bomby zapalające jeszcze w 1941 r. Ta wielka i zimna budowla, zbudowana w XI w. przez Wilhelma II, służy obecnie jako grobowiec królów brytyjskich. Dawniej używana była jako miejsce zebrań Izby Lordów dla przeprowadzania sądów i większych uczt.

Dach Westminster-Hall jest jedna z największych konstrukcyj drewnianych w świecie. Dla jego rekonstrukcji potrzeba będzie około 84 m^3 dębiny. Materiał ten ma zostać sprowadzony z posiadłości lorda Couthon'a w Wallhurst,

sportowców z dużym statkiem Czerwonego Krzyża na czele, który był specjalnie widoczny, jako, że w myśl międzynarodowych przepisów, pomalowano go na biało i umieszczono wielkie krzyże na jego pokładzie. Natomiast w przepisach międzynarodowych z pewnością nie było powiedziane, że statek taki może posiadać uzbrojenie. Nasz zaś posiadał i to całkiem solidne, tak solidne, że gdy zbliżyliśmy się do niego, urządził nam fantastyczną kanonadę, jakiej nie widziałem nawet z okrętów wojennych.

„Beaufightery“ wyciągnęły się do ataku i spikowały w stronę transportowców. Wyrzucone torpedy i bomby znalazły drogę do celu, a z kilku pokładów buchnęły kłęby dymu. Za chwilę dwa statki przechyliły się na bok powoli tonąc, trzeci stanął w płomieniach. Robota była zakończona, mimo wszystko Anglicy zdecydowali się atakować zdradziecki „Czerwny Krzyż“.

Pomyślałem o powrotnej drodze i resztki włosów stanęły mi pod haubą. Jeszcze dwie godziny nad morzem! Znowu pięćset mil wody! Zimnej i mokrej wody!

Trzeba było wracać. Odwróciwszy się plecami do niegościnnej Norwegii podążyliśmy za „Beaufighterami“.

Zawsze byłem nałogowym palaczem i wypalałem i jeszcze teraz wypalam dobre trzydzieści papierosów dziennie. Pragnienie zaciągnięcia się wonnym dymem poczęło męczyć mnie coraz bardziej, kilka razy przyłapałem się na odruchowym gaście wyciągania paczki „Playersów“ i macaniu się po kieszeniach w poszukiwanic zapałek. Palenie w Mustangu nie było jednak dozwolone, możliwości wywołania pożaru były zbyt wielkie, nie mogłem przy tym dawać złego przykładu moim bocznym, którzy lecieli teraz bardzo blisko i pilnie mnie obserwowali, prawdopo-

nym niepokojącym uczuciem w okolicach żołądka, uczuciem zgoła nie licującym z moją poważną i odpowiedzialną funkcją dowódcy dywizjonu.

Odprawę mych pilotów przed operacją rozpoczynałem otwarcie, nie patyczkując się i nie starając się niczego owijać w bawełnę. Ludzie ci przecież wiedzieli równie dobrze jak ja, że to nie przelewki, wiedzieli, na co się trzeba szykować.

— Proszę panów — rozpoczałem. Dzisiaj zaczyna się dla nas nowa seria lotów. Tych długich lotów, obiecanych nam przed tygodniem we Friston. Nie ma co gadać, popatrzcie sobie na mapę. Do Norwegii jest paskudnie daleko, a woda cholernie zimna. Nie moja to jednak wina, że tam musimy popruć, a tylko tego takiego syna Schickelgrubera. Lot jest taki, że nie chcę nikogo zmuszać. Kto chce, może nie lecieć, niech tylko podniesie rękę do góry.

Rozejrzałem się dokoła, ale ani jedna ręka nie podniosła się w powietrze. Pilotów miałem pewnych, doświadczonych, zaciętych. Jeszcze nie zdarzyło się, by którykolwiek z nich nawalił.

— No dobrze. Potrwa ta przyjemność ponad pięć godzin, przy czym nad lądem będziemy około dziesięciu minut. Zabierzecie coś do jedzenia, tylko nie ryby, bo mogłyby się z wami utopić. W razie nawalenia silnika... tyle wiem, co i wy. Nadziei na wyłowenie jest niewiele. Najlepiej więc, żeby silnik nie nawalił.

Lecieliśmy osłaniać formację „Beaufighterów“ z Coastal Command[1]), które wybierały się atakować niemiecką żeglugę u wybrzeży Norwegii. Kursy wypisano na tablicy,

[1]) Coastal Command — Lotnictwo Obrony Wybrzeży.

T-wo Miłośników Sportu Wędkarskiego

Gliwice. Na terenie Gliwic zawiązało się Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkarskiego, którego głównym zadaniem jest, obok uprawiania sportu wędkarskiego, roztoczenie odpowiedniej opieki nad terenami wodnymi i rybostanem w powiecie Gliwickim oraz wypowiedzenia zdecydowanej walki kłusownictwu.

Na organizacyjnym zebraniu wybrano zarząd Towarzystwa w składzie następującym: Stanisław Miklaszewski — przewodniczący, Józef Różański — zastępca, Marcin Kamiński — sekretarz, Mieczysław Reif — skarbnik.

Tymczasowy lokal Towarzystwa mieści się w Szkole Muzycznej przy ul. Kościuszki 38. (p)

Poprawa sytuacji zdrowotnej

Przyrost naturalny ludności

Warszawa. (PAP) Opinia publiczna była niejednokrotnie alarmowana szeroko kolportowanym twierdzeniem, że po wojnie mamy w Polsce więcej zgonów, niż urodzeń, co stwarzało jak najgorsze horoskopy dla naszego rozwoju ludnościowego. Wprawdzie specjaliści demografowie uważali zjawisko to za nieprawdopodobne, nie rozporządzali jednak danymi, dokumentującymi rzeczywisty stan rzeczy, ponieważ nie posiadamy jeszcze ogólnopaństwowej statystki ruchu naturalnego ludności. W przeważającej części kraju, jak to wynika z materiałów zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, rejestracja ma charakter ułamkowy — ludność nie zgłasza w urzędach stanu cywilnego wszystkich urodzeń, a nawet zgonów. Niezgłaszanie zgonów stwierdza się masowo na wsi i w małych miastach, urodzenia natomiast są zgłaszane niedokładnie również i na terenie większych miast.

Specjalne badanie obejmujące cały kraj przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny wykazało w r. 1946, dla którego materiały obejmują obszar całego Państwa, znaczną nadwyżkę zarejestrowanych urodzeń nad zgonami. A ponieważ właśnie urodzenia są gorzej meldowane w urzędach stanu cywilnego niż zgony, musimy dojść do wniosku, iż mamy niewątpliwy i to duży przyrost naturalny ludności, którego ściśle określić jednak nie można do czasu usprawnienia samej rejestracji. Sprawa uporządkowania rejestraci w urzędach stanu cywilnego znajduje się obecnie na warsztacie najważniejszych prac państwowych.

W 3 numerze „Biuletynu Informacyjnego Głównego Urzędu Statystycznego" z r. 1947 opublikowano dane o liczbie zgonów w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Bydgoszczy według poszczególnych kwartałów 1945 i 1946 r. Należy przy tym podkreślić, że w wielkich miastach rejestacja zgonów jest zupełnie dokładna. Z publikacji tej wynika, że w okresie od III kwartału 1945 do III kwartału 1946 śmiertelność na terenie zbadanych miast zmniejszyła się dwukrotnie — z 22,1 zgonów na 1000 ludności do 10,7, spadając do poziomu przedwojennego.

Drugim objawem poprawy sytuacji zdrowotnej jest analogiczny spadek zgonów na gruźlicę, widoczny z innej tabeli Biuletynu. Wprawdzie w trzecim kwartale, który jest ostatnim w tablicy, liczba zgonów na gruźlicę zawsze jest niższa od przeciętnej, nawet przy uwzględnieniu tego faktu z analizy wypada, że w okresie od III kwartału z 1945 do III kwartału 1945 śmiertelność na gruźlicę zmniejszyła się przeszło dwukrotnie i, podobnie jak ogólna śmiertelność, spadła do poziomu przedwojennego.

Niewątpliwie pewną rolę odgrywa tu wymarcie jeszcze w r. 1945 dużej części mniej odpornych chorych, którzy zapadli na gruźlicę w okresie wojny, zasadniczym jednak czynnikiem jest ogólna poprawa warunków materialnych w kraju, a przede wszystkim poprawa sytuacji żywnościowej, co wpłynęło tamująco na szerzenie się gruźlicy wśród mas ludności.

Zjazd inżynierów budowlanych w Warszawie

Warszawa. Jak podawaliśmy, w dniach 15—17 marca br. odbędzie się w Warszawie Zjazd Naukowy Inżynierów Budowlanych. Do udziału w Zjeździe uprawnieni są zarówno członkowie Związku Inżynierów Budowlanych, jak i nie członkowie, po uprzednim uzyskaniu Karty Uczestnictwa w jednym z Oddziałów Związku lub Sekretariacie Generalnym Komitetu Zjazdowego (Warszawa, Narbutta 26). Koszta udziału w Zjeździe wynoszą dla członka 500 zł, dla niečłonka 1000 zł. Koszta przejazdu pokrywa każdy uczestnik, przy czym przewiduje się uzyskanie 50% zniżki kolejowej.

Obrady Zjazdu poza częścią oficjalną toczyć się będą w trzech sekcjach: sekcji zagadnień ogólnych, sekcji zagadnień technicznych i konferencji statyków i konstruktorów.

Referaty zgłaszane na Zjazd, publikowane będą uprzednio w czasopismach technicznych, a to „Inżynieria i Budownictwo", „Przegląd Budowlany", Drogownictwo", „Czasopismo Techniczne", oraz „Cement". Wszyscy zgłoszeni uczestnicy Zjazdu otrzymają w pierwszych dniach marca pełny tekst wszystkich referatów w formie t. zw. Księgi Zjazdowej, co pozwoli przygotować się im do dyskusji.

W okresie Zjazdu Naukowego zwołany zostaje również Zjazd Delegatów, jako statutowo przewidziana najwyższa władza Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych. Zjazd Delegatów wyłonił nowy Zarząd Główny P. Z. I. B. i nakreśli plan działalności Związku na najbliższą przyszłość.

Ważne dla rzemieślników !

Katowice. Izba Rzemieślnicza zawiadamia, iż istnieje możliwość sprowadzenia z Węgier **kilku wzorowych krosien dziewiarskich i tkackich,** nadających sie szczególnie do szkół rzemieślniczych i domowych wyrobów tkackich.

Zainteresowanym udziela informacji Wydział Planowania Izby, Katowice, Plac Wolności 12, pokój 21.

Sprawa wymagająca szybkiego rozwiązania

Opuszczony Dom Kultury w Bytomiu

Bytom. Na czoło zagadnień, czekających w Bytomiu od dłuższego czasu na rozwiązanie, wysunęła się ostatnio **sprawa Miejskiego Domu Kultury.**

Od kilku miesięcy okazały ten gmach pozbawiony jest należytej opieki. Jest to o tyle smutne, że znalazło się kilku fanatyków, którzy przez okres półtoraroczny z zapałem pracowali nad utrzymaniem i rozwojem tej placówki. Powstał teatralny zespół amatorski i wcale dobry zespół taneczny, stworzono bezpłatną Szkołę Baletową, uruchomiono własną bibliotekę. Życie kulturalne pulsowało normalnie aż do nadejścia bieżącej zimy.

Mrozy zadały dotkliwy cios tej placówce. **Nie ma funduszów na oszklenie, brak opału, centralne ogrzewanie jest zepsute — wszystko to spowodowało niemal zupełny zastój pracy.** Powstał projekt, by dom przejął Związek Zawodowy, jeżdżono i starano się w różnych instancjach o uskutecznienie tej myśli, dotąd jednak nie zdołano niczego osiągnąć.

Sytuacja jeszcze bardziej pogorszyła się w ostatnich dniach, gdy garstce pracowników Domu Kultury **odmówiono kartek żywnościowych, a kilka sprzątaczek otrzymało wymówienie. Istnieje obawa, że w tych warunkach Dom Kultury pozbawiony będzie całkowicie nadzoru i opieki. Już teraz „amatorzy" cudzej własności wyjmują szyby i kradną żarówki, kto wie czy niebawem nie zabiorą się do większych obiektów.**

Szkoda byłoby pięknej sali, sceny i choćby nawet tego skromnego dorobku kulturalnego, jakim wykazać się może Dom Kultury. Jeśli wszędzie kładzie się nacisk na zagęszczanie sieci Domów Kultury, to tym więcej powinno się poświęcić uwagi placówce, która już istnieje. (jł)

Pożar w Fabryce Wodomierzy

we Wrocławiu

Wrocław. W piątek, 21 bm. w godzinach rannych wybuchł groźny pożar w Fabryce Wodomierzy we Wrocławiu, jednej z największych tego rodzaju fabryk w Polsce. Ogień powstał z niewyjaśnionych dotychczas powodów w magazynach modeli i b. szybko objął cały magazyn. Pożar zauważyli robotnicy sąsiednich hal dopiero wówczas, gdy dokonał on już znacznego spustoszenia.

Na pomoc pospieszyli robotnicy fabryki i inżynierowie, ratując obiekt przed przybyciem straży. Walka przybyłej na miejsce straży z żywiołem, który zagrażał sąsiednim budynkom trwała prawie cały dzień. Budynek magazynu spłonął całkowicie. Wysokość szkód nie zdołano na razie ustalić.

Należy podkreślić, że pożar nie zahamował normalnej pracy w fabryce. Nie pociągnął również żadnych ofiar w ludziach.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z wicewojewodą Barchaczem na czele, władze Bezpieczeństwa i M. O. (st)

Bielsko. Cech malarzy bielskich obchodził w tym roku 50-tą rocznicę swego istnienia. W związku z tym w dniu 15 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, a wieczorem odbyła się zabawa. (sar)

Architektura na Politechnice Śląskiej

Specyficzne potrzeby przemysłowego terenu

Katowice. Katowicki oddział Stowarzyszenia Architektów RP zorganizował ostatnio walne zebranie. W toku obrad, których przewodniczył długoletni członek oddziału, inż. Mielnicki, omówiono szereg interesujących architekta zagadnień.

Już przed ostatnią wojną pole działania inż. architekta było na Śląsku szerokie. Cała dzielnica południowa Katowic z jej nowoczesnymi gmachami, szereg gmachów użyteczności publicznej oraz liczne gmachy szkolne na całym terenie Śląska, to projekty fachowców, zgrupowanych w katowickim SARP. **I dziś, w ramach budownictwa mieszkaniowego, planowanego w obrębie Trzyletniego Planu Odbudowy, stoją przed architektami poważne zadania. Chodzi o zaprojektowanie wzorowych osiedli robotniczych** oraz zdrowych i ekonomicznych budowli mieszkalnych i przemysłowych.

Omówiono również **potrzebę utworzenia na Politechnice Śląskiej Wydziału Architektury, ze szczególnym uwzględnieniem architektury budowli przemysłowej.** Wybranemu do Woj. Rady Kultury delegatowi polecono poruszyć tę sprawę na jednym z najbliższych posiedzeń Rady.

Z kolei przedyskutowano sprawę wynagrodzenia za prace architektoniczne stwierdzając, że obecny sposób obliczania krzywdzi architekta w sposób rażący. W sprawie tej postanowiono zwrócić się bezpośrednio do Ministerstwa Odbudowy.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes inż. Rzepecki, wiceprezes — inż. Pieńkowski, sekr. inż. Tatarczyk, skarbnik — inż. Gruszka. Członkowie zarządu inż. inż. Frydecki i Sołtykowski.

W dyskusji, która wytworzyła się po wyborze zarządu powzięto szereg uchwał, z których wymienić należy **potrzebę jak najrychlejszej inwentaryzacji zabytków architektury polskiej Ziem Odzyskanych.**

Żywe zainteresowanie społeczeństwa niedawną wystawą prac konkursowych na projekt regulacji Rynku w Katowicach, jest pobudką do zorganizowania w najbliższej przyszłości **wystawy ogólnej prac członków oraz wystawy porównawczej budownictwa zagranicznego.**

Na zakończenie zebrania wyrażono **podziękowanie dwóm zasłużonym członkom oddziału: inż. Tadeuszowi Michejdzie za całokształt pracy związkowej i prof. Politechniki Śląskiej, inż. Wł. Derdackiemu, za wyszkolenie całego pokolenia architektów.**

meteorolog coś nam zaszwargotał o wyżach i niżach nad morzem, kontroler powiadomił na jakim guziku radiowym wołać S. O. S., no i w dziesięć minut byliśmy gotowi.

— Tylko ładnie się trzymać w szyku przy powrocie, to nam dowódca stacji whisky postawi — dodałem na zakończenie po angielsku, zerkając w stronę dowódcy.

W godzinę później byliśmy w powietrzu. Maszyny obciążone dodatkową benzyną odrywały się od ziemi ciężko i leniwie, jakby nie chcąc opuszczać bezpiecznego lotniska. Po dziesięciu minutach spotkaliśmy „Beaufightery" i na dany znak przybraliśmy kurs na wschód. O dwie godziny lotu leżał następny ląd, nieprzyjacielskie wybrzeże, najeżone działami i strzeżone przez liczne eskadry Messerschmittów.

Silnik szumiał monotonnie i miarowo, zegary pokładowe trzymały się na prawidłowych pozycjach, strzałki, wskaźniki, manetki i kraby, całe czarnoksięskie wyekwipowanie kabiny znajdowało się w idealnym porządku. A jednak już po kilkunastu minutach, gdy ze wszystkich stron otoczyła nas woda, począłem się niepokoić. Maszyna wydawała się kaprysić, silnik zmieniać ton, raz po raz przyłapywałem się na myśli, że mi wycieka benzyna, że spada ciśnienie oliwy, że świece, że tłoki... wyobraźnia działała w przyspieszonym tempie, była to jednak tylko wyobraźnia. Wierna „A" pracowała niezawodnie.

Dla zabicia czasu i odwrócenia własnej uwagi wyciągnąłem paczkę z jedzeniem, przygotowaną przez troskliwe WAAF-ki w kuchni kasyna. Paczka była pokaźna, zapowiadała się okazale. Rozerwawszy jednak sznurek i odwinąwszy papier, stwierdziłem ze wstrętem, że paczka zawiera sardynki! Paczka poszła za burtę, nie dlatego, żebym sardynek nie lubił. Wprost przeciwnie, w normal-

nych czasach zawsze mi one smakowały. Ale tam, nad środkiem morza!

Eksportowane „Beaufightery" płynęły spokojnie tuż nad falami. Tym było dobrze. Każdy z nich miał dwa silniki i w razie czegoś mógł chociaż na jednym szczęścia próbować. Żaden z nas nie miał najmniejszych szans na wypadek nawalenia silnika. Lecieliśmy na wysokości zero, tuż nad powierzchną wody i wystarczyłoby jakieś czasowe przerwanie, jakaś drobna wada maszyny, żeby zamiast w powietrzu, znaleść się pod wodą.

Minęło jeszcze pół godziny, minęło czterdzieści, pięćdziesiąt minut. Byliśmy ponad morzem prawie dwie godziny i począłem niespokojnie wyglądać lądu. Horyzont był jednak pusty, naokoło wciąż rozciągała się woda. Nic, tylko woda i woda! Na chwilę ogarnęło mnie niedorzeczne uczucie, głupia myśl, że „Beaufightery" zmyliły kierunek i lecimy gdzieś w okolice Północnego Bieguna.

Tak źle jednak nie było. Minęło jeszcze pięć minut i w oddali zaczernił się wąski pasek lądu. Po chwili mogłem już odróżnić wierzchołki gór. Polecieliśmy bliżej wybrzeża i dowódca „Beaufighterów" krótkim rozkazem poderwał formację do góry. Dodałem gazu i wyciągnąłem maszynę. Zadanie się rozpoczynało, mieliśmy ich teraz osłaniać przed ewentualnym atakiem niemieckich myśliwców.

Z brzegu wykwitły długie smugi dymu przybrzeżnej artylerii, z tyłu poza nami rozerwały się szare obłoczki. Ów oczekiwany ląd nie okazał się zbyt gościnny. Wykręciliśmy w lewo i posuwając się równolegle do wybrzeża rozpoczęliśmy polowanie na statki.

Nie musieliśmy ich długo szukać. Po kilku minutach ukazała się na powierzchni morza fetylla dziesięciu tran-

Kronika lokalna

W BYTOMIU —
Redakcja i Administracja mieści się przy Placu Stalina 10, telefon 24-18.

W GLIWICACH —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Zwycięstwa 31, telefon 44-13.

W SOSNOWCU —
Redakcja i Administracja mieści się przy ulicy 3 Maja 23, telefon 62-479. Administracja przyjmuje ogłoszenia z terenu Zagłębia.

WE WROCŁAWIU —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kościuszki 49, telefon 253.

W JELENIEJ GÓRZE —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kolejowej 18, telefon 22-00.

W WAŁBRZYCHU —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Marszałka Stalina 2, obok Pl. Grunwaldzkiego.

W CZĘSTOCHOWIE —
Redakcja i Administracja mieści się przy Al. Najświętszej Marii Panny 35, telefon 21-67.

Jelenia Góra. Od szeregu tygodni walka o Robotniczy Dom Kultury zakończyła się zwycięstwem świata pracy. Czynniki miarodajne przychyliły się do żądań opinii publicznej i przyznały Związkom Zawodowym, które grupują ponad 18 tysięcy członków, gmach po b. niemieckiej kawiarni przy ul. Wolności.

Obecnie zbierane są fundusze na odbudowę gmachu i uruchomienie, które ma nastąpić w najbliższych tygodniach. (js)

Jelenia Góra. Miejski Komitet Pomocy Zimowej w Jeleniej Górze, w trosce o zdobycie jak największych funduszów, urządza w pierwszych dniach marca wielką loterię fantową, z której dochód przeznaczony będzie na zasilenie szczupłych funduszów Komitetu.

Wrocław. Szkoła Powszechna nr. 12 przy ul. Wrońskiego 25 została ostatnio zamknięta z powodu braku opału.

W związku z tym należy podkreślić, że Zarząd Miejski atakowany był przez poszczególnych radnych na ostatnim posiedzeniu M. R. N. za niedostarczanie szkołom wrocławskim odpowiedniej ilości węgla. Tłumaczono się wówczas brakiem środków transportowych.

Naszym zdaniem, niezaopatrzenie szkół na czas w dostateczną ilość węgla jest rażącym niedbalstwem Władz Miejskich. (st)

Wrocław. Na ul. Nowowiejskiej we Wrocławiu najechał na stojący nie oświetlony tramwaj, drugi wóz tramwajowy. Skutkiem zderzenia obydwa wozy zostały uszkodzone. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w pasażerach, jedynie konduktor tramwajowy, Henryk Żakowski doznał ciężkich obrażeń. (st)

Kat getta w Kołomyi

ujęty w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. W Kołomyi mieszkała przed wojną ukraińska rodzina Kozaków. Jeden z synów Jan, podówczas 18-letni młodzieniec, po zajęciu miasta przez wojska niemieckie, podpisał wraz z rodziną volkslistę i otrzymał od ówczesnych władz niemieckich stanowisko strażnika w zorganizowanym w mieście getcie.

Kozak w pierwszym rzędzie denuncjował swym przełożonym tych Żydów, którzy jego zdaniem posiadali większe majątki. Po zlikwidowaniu ofiar, zagarniał majątki w lwiej części dla siebie. Służalec niemiecki wydał gestapo rodzinę Cumerów, składającą się z 5 osób, które następnie zostały przez Niemców rozstrzelane. **Sam osobiście złapał zamożnego Żyda Barycha i katując go bezlitośnie po drodze, odprowadził na gestapo,** osobiście asystując przy egzekucji.

Jako strażnik getta, rabował mienie żydowskie, które następnie spieniężał, czerpiąc w ten nikczemny sposób, znaczne zyski. Na sam jego widok mieszkańcy getta kryli się, wiedząc, że spotkanie z Kozakiem jest zawsze w skutkach tragiczne.

Kiedy nastąpiło gwałtowne natarcie Armii Czerwonej, Kozak uciekł wraz z cofającymi się oddziałami niemieckimi.

Zakończenie wojny zastało go w Niemczech. Kiedy minęła pierwsza fala powracających do domu Polaków, Kozak **przybył na Dolny Śląsk i podając się za powracającego z obozu koncentracyjnego Polaka, bez trudu otrzymał gospodarkę poniemiecką** i osiadł w jednej z wiosek pod Jelenią Górą.

W tych dniach został on przypadkiem rozpoznany w Jeleniej Górze przez porucznika Wojsk Polskich, który znając doskonale Kozaka i jego działalność w Kołomyi, zatrzymał kata na ulicy i oddał w ręce prokuratora.

W dochodzeniu Kozak nie przyznał się do winy, twierdząc, że musiała nastąpić pomyłka. Wskazani przez oficera świadkowie potwierdzili jednak w zupełności zeznania porucznika.

W najbliższym czasie zbrodniarz stanie przed Sądem. (js)

Obowiązek samorządów

Remont i zabezpieczenie nieruchomości

Jelenia Góra. Wszystkie nieruchomości miejskie, które po okupancie przeszły na własność poszczególnych samorządów, przekazane zostały na Ziemiach Odzyskanych pod zarząd gmin. Tym samym został na te gminy nałożony obowiązek czuwania nad całością i stanem przekazanego mienia.

Nie wszystkie gminy jednak wywiązują się należycie z tych obowiązków, pozostawiając wiele nieruchomości własnej opiece, lub nakładając ten obowiązek na barki lokatorów. Dotyczy to zarówno nieruchomości zamieszkałych, jak i nie zamieszkałych.

Jak wynika z ostatniego zarządzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych, gminy otrzymały polecenia **natychmiastowego podjęcia prac nad zabezpieczeniem nieruchomości użytkowanych częściowo, podkreślając konieczność nie tylko zabezpieczenia ich, lecz również przystąpienia do remontów,** ochrony instalacyj wodociągowych, elektrycznych i gazowych. Natomiast nad domami nie zamieszkałymi należy sprawować stały nadzór zabezpieczający przed dewastacją.

Wydatki poniesione z tego tytułu winny znaleźć pokrycie w dochodach z czynszów komorniczych inkasowanych od lokatorów, lokali handlowych i zakładów przemysłowych. (js)

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Poniedziałek, dnia 24 lutego br.

6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości poranne, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 koncert życzeń, 11.30 konc. reklamowy, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 pieśni kompozytorów polskich, 12.55 10 minut poezji, 13.05 muzyka obiadowa; 14:00 audycje informacyjne, 14.30 wiadomości sportowe, 14.40 „Bajka o dzielnym Grzesiu i czarodziejskich skrzypkach" — słuchowisko dla dzieci młodszych, 15.00 „Hugo Kołłątaj" — pogadanka dla dzieci starszych z cyklu „Ludzie; o których trzeba wiedzieć"; 15.20 reportaż; 15;30 skrzynka ogólna 15.40 Purcell: — Arie i tańce, 16.00 dziennik popołudniowy, 16:20 pogadanka sportowa, 16.30 „Śpiewajmy piosenki", 16.55 audycja dla młodzieży, 17:10 koncert Małej Orkiestry Polskiego Radia, 17.45 „Jak wytwarzają się środowiska społeczne na Dolnym Śląsku?; 17.45 Na Ziemiach Odzyskanych, 17.55 z życia kulturalnego, 18.00 Beethoven: — Kwartet smyczkowy Es-dur op. 127, 18.30 nauka przy głośniku, 19:00 audycja dla wsi; 19:15 audycja dla robotników, 19.35 Świetlica Śląska, 19.57 sygnał czasu; 20:00 dziennik wieczorny, 20.25 audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 21.00 słuchowisko, 21.25 recital fortepianowy; 21:45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy — „Popioły" Stefana Żeromskiego; 22.15 program na jutro; 22.25 audycja rozrywkowa, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następny, 23.35 koncert życzeń, 23:55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego i Hymn.

Akcja pomocy zimowej na Dolnym Śląsku

Pół miliona zł. w lekarstwach

Wrocław. Dolnośląska Okręgowa Izba Farmaceutyczna we Wrocławiu zobowiązała się **w ramach swego udziału w akcji pomocy zimowej opodatkować podległe sobie apteki na terenie województwa wrocławskiego, bonami na leki o łącznej wartości pół miliona złotych.**

Akcja pomocy zimowej na terenie województwa wrocławskiego daje niespodziewane wyniki, co świadczy o wielkim zrozumieniu obowiązku społeczeństwa. Jak się dowiadujemy z WKOS, w miesiącu **grudniu** ub. r. wpływy na akcję pomocy zimowej wyniosły **1.530.291 zł.** Jeśli chodzi o poszczególne instytucje, najwięcej, bo **218.400 zł. ofiarował Urząd Likwidacyjny.** Oddział Jajczarski „Społem" przekazał do Komitetu **21.965 złotych,** Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego dało na pomoc zimiową **18.742 zł.** Powiatowe Komitety zebrały łącznie **1.247.992 zł.**

W miesiącu **styczniu** same instytucje i zakłady pracy przekazały do W. K. O. S.-u **494.910 zł.,** z czego **226.780 zł. Główny Inspektorat** Specj. Akcji Likwidacyjnej, Państwowy Zakład Hodowli Roślin — **55.643 zł.,** Dyrekcja Odbudowy — **32.715 zł.**

Ożywioną działalność wykazuje akcja pomocy zimowej w pow. głogowskim. Wyniki opieki, jaką otoczona jest uboga ludność, zasługują na specjalne wyróżnienie. Powiat ten, zamieszkały jest przez ubogich repatriantów, którzy, choć sami niezamożni, spieszą ofiarnie z pomocą najuboższym. P. K. O. S. Głogow-Sława zorganizował 13 **kuchen, z których 4 ludowe wydają przeciętnie 9.510 posiłków miesięcznie.**

Specjalną opieką otoczona jest młodzież szkolna w 9 prowadzonych przy szkołach kuchniach, w których dożywia się **1.270 dzieci.** W jednym tylko miesiącu wydano **38.100 posiłków i 13.740 puszek mleka skondensowanego. 185 dzieciom w przedszkolach wydano 5.500 posiłków. Ponadto P. K. O. S. rozdaje pomiędzy ubogich suchy prowiant i odzież, oraz opiekuje się chorymi.**

Na okres zimowy korzystający z opieki Komitetu otrzymali po 150 kg węgla bezpłatnie. (St.)

Nowa uczelnia akademicka

Wrocław. Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych we Wrocławiu, która nie korzystała dotychczas z żadnych przywilejów wyższej uczelni w Polsce, została uznana ostatnio rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki o ustroju wyższego szkolnictwa artystycznego, za jedną z 8 wyższych uczelni tego rodzaju w Polsce.

Dla zwalczania spekulacji

Obowiązujące ceny artykułów chemicznych

Katowice. Hurtownia Wojewódzka nr. 3 w Katowicach, która z ramienia Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Warszawie sprawuje funkcję hurtowego punktu rozdzielczego na obszar województwa śląsko-dąbrowskiego w porozumieniu z Komisją Cennikową, **ustaliła ceny dystrybucyjne pobierane od konsumenta, obowiązujące dla niżej wyszczególnionych artykułów chemicznych:**

Proszek do prania w paczkach kg 36 zł, proszek do prania luzem kg 36 zł, siarczan miedzi kg 58 zł, ultramaryna kg 365 zł, esencja octowa 80 proc. kg 750 zł, pasta do obuwia „Erdal" z czerwoną żabą, czarna tuz. 288 zł, skórguma kg 395 zł, opony rowerowe 28 × 1,7 szt. 945 zł, dętki rowerowe 28 × 1.7 szt. 430 zł, buty gumowe robocze para 1.700 zł, smoczki Delta I i kapowe I tuz. 252 zł, smoczki Magna Patent tuz. 312 zł, płyn Sidol Blendol 115 g fl. 14 zł, płyn Sidol Blendol 150 g fl. 16 zł, płyn Sidol Blendol 250 g fl. 24 zł, płyn Sidol Blendol 1000 g fl. 64 zł, kalosze zimowe para 945 zł, karbid kg 24 zł, soda amoniakalna w torebkach kg 13 zł.

Podane ceny są maksymalne i nie mogą być przekraczane. **Pobieranie wyższych cen przez kupców-detalistów od konsumentów będzie karane. W wypadkach żądania wyższych cen należy o tym zgłaszać Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Hurtownia Wojewódzka nr. 3 w Katowicach, ul. Sokolska 4 z podaniem adresu kupca.**

Nowi mistrzowie rzemieślniczy w Zagłębiu

w zawodzie szewskim, cholewkarskim i krawieckim

Sosnowiec. Na ostatniej Komisji Egzaminacyjnej w Zagłębiu, zorganizowanej przez Ekspozyturę Izby Rzemieślniczej, **dyplom mistrzów uzyskał cały szereg rzemieślników.**

W zawodzie szewskim zostali mistrzami z terenu Sosnowca: R. Janoska, J. Markiewicz, W. Karaś, W. Strojny, M. Jędruszek, J. Ostrowski, K. Jędruszek, S. Gonera, F. Nowak, C. Lewandowski, Z. Goławski, S. Starostecki, T. Białek, S. Kosmała, W. Wlazło, S. Miśkiewicz, M. Marcinkowski, J. Włochowicz, J. Strójniak, J. Kubik, F. Krzciuk, W. Wołoszynowicz, F. Lipowiecki, J. Orgal, W. Jaros i E. Kalista.

W zawodzie cholewkarskim: L. Buła, Liguziński, W. Korzycki, C. Gwóźdź i W. Matczyk.

W zawodzie krawieckim: Mieczysław Bednarczyk, B. Folwarczny, W. Domagała, B. Podsiadło, S. Gomółka, S. Kamiński, wszyscy z Sosnowca, B. Franczak z Kazimierza i A. Grochowski z Zagórza. (Wel)

Wrocław Za nielegalne posiadanie broni zostali zatrzymani przez władze M. O. we Wrocławiu, Adam Frączak, Bronisław Sybicki, Tadeusz Świergała oraz Michał Borowicz. (st)

»Don Suisse« — Studentom Politechniki Śląskiej

Przydział odzieży i bielizny

Przydział odzieży i bielizny

Gliwice. Misja szwajcarska „Don Suisse" kontynuuje w dalszym ciągu pomoc na terenie Śląska, obejmując swym zasięgiem nie tylko różne zakłady pracy, repatriantów i poszkodowanych w czasie działań wojennych, ale tak że młodzież akademicką, rekrutującą się z warstw robotniczych i chłopskich.

W ostatnich dniach zarząd Bratniej Pomocy Politechniki Śląskiej w Gliwicach, dzięki życzliwemu stosunkowi delegata „Don Suisse" na Śląsk p. Zamboniego, **uzyskał dla 1500 studentów większą partię ciepłej odzieży i bielizny.**

Ogółem studenci otrzymali 1112 ubrań męskich, 1503 sztuk bielizny spodniej, 989 koszul dziennych, 3897 koszulek sportowych, 1420 par skarpet wełnianych, 990 pulowerów, 2000 chusteczek do nosa, 461 kostiumów damskich; 258 płaszczy damskich, 260 par pończoch i 900 par rękawic.

Rozdział odzieży przeprowadziła Komisja Kwalifikacyjno-Stypendialna przy Bratniej Pomocy. (p)

O własne gospodarstwo dla szkoły rolnej

Jelenia Góra. Na terenie Jeleniej Góry znajduje się gimnazjum rolnicze, które szkoli fachowców rolnych dla gospodarstw na Dolnym Śląsku.

Trzeba jednakże zauważyć, że szkoła ta tylko połowicznie spełnia swe zadania szkolenia nowych kadr rolników, gdyż wykłady teoretyczne **nie są poparte zajęciami praktycznymi.**

Z tych względów wskazanym byłoby przeznaczyć szkole jakąś wzorową parcelę, aby uczniowie nie tylko w murach szkolnych nabierali właściwych wiadomości z dziedziny rolnictwa, ale bezpośrednio stykając się z ziemią — praktycznie pogłębiali wiedzę o uprawie terenów, tak bardzo potrzebujących wzorowych gospodarzy. (js)

Wolne posady

KOLEJ Elektryczna w Jeleniej Górze P.Z.P.M:K: przyjmie 2 elektryków warsztatowych obznajmionych z montażem i nawijaniem silników tramwajowych. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 772d

MAGISTER FARMACJI do fabryki farmaceutycznej typu galonowego natychmiast potrzebny. Zgłoszenia osobiste lub listowne z życiorysem: Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 44/46. 762d

WYTWÓRNIA zabawek poszukuje pracowników stałych lub dorywczych. Zgłoszenia do Czytelnika Katowice pod nr. „5043" 3039g

POSZUKUJĘ rutynowanej samodzielnej siły ze znajomością kroju i szycia na wyjazd do Warszawy. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłaszać się: Sosnowiec, ul. Pierackiego 1, m. 14, Zofia Giergowicz. 3038g

PIELĘGNIARKĘ lub wychowawczynię do dziecka od zaraz przyjmę. Zgłoszenia telefon 30204. 3092g

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB; NITÓW i CZĘŚCI KUTYCH W BYTOMIU, Powstańców Warszawskich 14, poszukuje: referenta szkolenia zawodowego, referenta (tki) spraw socjalnych, referentów wzgl. referentek do Wydziału Zaopatrzenia; buchalterów - bilansistów; technika budowlanego: techników - mechaników. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 3142g

MODNIARKĘ samodzielną oraz uczennicę przyjmę od zaraz. „Barbara" Katowice, Kochanowskiego 2. 3158g

DWÓCH praktykantów szlifierskich młodszych lub szlifierzy przyjmie od zaraz Niklownia, Katowice, Równoległa 2, tel. 326-81. 3048g

FACHOWIEC, zdolny organizator może objąć kierownictwo domu wypoczynkowego od zaraz lub później. Zgłoszenia do Admin. Dziennika Zachodniego Katowice pod „Solidny 5003" 3016g

POSZUKUJĘ profesora(kę) fizyki i chemii w wyższym zakresie. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Uczennica". 3172g

POSZUKUJĘ osoby starszej samotnej, uczciwej do prowadzenia skromnego gospodarstwa na wsi u dwóch starszych panów. Zgłoszenia listowne: Plucińska: Częstochowa; Dąbrowskiego 37. 851d

POMOC domowa potrzebna od zaraz do małego domu. Zgłaszać się po południu: Katowice; Jordana 13a, m. 7. 3222g

INŻYNIERÓW, techników turbinowych, monterów turbinowych i kompresorowych, zdolnych ślusarzy maszynowych przyjmie natychmiast Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych, Biuro Turbinowe, Katowice, ul. Matejki 3. 856d

RUDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Rudzie Śl. zatrudni od zaraz 2 inżynierów lądowców, 6 techników budowlanych z uprawnieniem. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne kierować pod: Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Dział Budowlany Szyb Leona, ul. 3 Maja, tel. 52303: wewn: 07. (PAP) 864d

Pielęgniarka
do 6 miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Warunki dobre. Wiadomość: Częstochowa, Plac Daszyńskiego 9. K. Berent. (PAP) 814

FRYZJERKA potrzebna od zaraz Sosnowiec; ul. Będzińska 8. 3229g

SAMODZIELNĄ siłę biurową, piszącą biegle na maszynie przyjmie „GESTETNER" Katowice, Kopernika 12. 854d

MECHANIK samochodowy ze znajomością spawania potrzebny. Autotechnika Chorzów, Katowicka 40. 3215g

POSZUKUJĘ dochodzącej, codziennie od godz. 16—17. Zgłoszenia: Katowice: Wandy 42, m. 15, tel. 30456: 3213g

DZIEWCZYNĘ uczciwą do dzieci przyjmę na dobrych warunkach: Chorzów II, ul. Bytomska 9a, m. 7. 3209g

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, znający nowoczesne systemy księgowości, ma wolne godziny popołudniowe, obejmie nadzór nad księgowością lub przyjmie prowadzenie ksiąg. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Fachowiec". 3394g

MŁODY planista - statystyk i rutynowana maszynistka polsko niemiecka zmienią posadę: Oferty pod „Polonista" Dziennik Zachodni Katowice. 3126g

ABSOLWENT medyczny szuka pracy. Przedstawicielstwo, zastępstwo, zaszczyki penicyli nowe. Sosnowiec, telefon 62460 do południa. 3084g

DWIE młode siły: higienistki dentystyczne z 3-letnią praktyką poszukują pracy. Wyjazd na prowincję nie wykluczony. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego pod „Higienistki". 3206g

STENOTYPISTKA ze znajomością języków obcych (stenografia francuska i niemiecka) oraz samodzielna korespondentka: obie z długoletnią praktyką w przemyśle włókienniczym; pragną zmienić posadę. Oferty prosimy kierować do Administracji Dziennika Zachodniego Częstochowa: Aleja 35 sub „Samodzielne". 849d

MISTRZ piekarski poszukuje pracy. Oferty z warunkami pracy kierować Dziennik Zachodni Częstochowa pod „Piekarz". 850d

POSZUKUJĘ pracy kierowniczki stołówki lub obejmę zarząd majątku rolnego. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Zabrze pod nr. „26". 3183g

PRZYJMĘ pracę buchalterki w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia Czytelnik Sosnowiec pod „Buchalterka" 3232g

HIGIENISTKA przyjmie pracę u lekarza w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia Czytelnik pod „Higienistka". 3231g

KSIĘGOWA z włoską i amerykańską przyjmie zajęcie w charakterze pomocnika. Zgłoszenia Sosnowiec: Targowa 7, m. 6, dla Władysławy. 3221g

WYCHOWAWCZYNI poszukuje zajęcia przy dziecku do 8 lat. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5128". 3207g

KSIĘGOWOŚĆ handlową, przemysłową uproszczoną, stale, dorywczo poprowadzę. Oferty Dziennik Zachodni Wrocław, Kościuszki 49 pod „77". 3197g

KSIĘGOWY - bilansista poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom, pod „Pilne". 3177g

FOTOGRAF; operator: laborzysta: retuszer: z długoletnią praktyką, poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „Fotograf". 3166g

Kupna

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejek miętowy, glicerynę surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawicielstwo Katowice, Ligota, Poleska 3, tel. 253-83 (PAP) 491d

MOTOCYKL 200 — 350 ccm w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: Bytom, Wolności 8a, m. 1, tel. 36-54. 3062g

KUPUJEMY CYNĘ CZYSTĄ w każdej ilości. Zabrze, ul. Wolności 241, m: 7; telefon 20-90, od godz. 17 — 20. 3187g

PORCELANĘ stołową, kryształy, szkło, ceramikę kupujemy większymi partiami. Boguslawski, Łódź, Piotrkowska 100. (PAP) 789d

Aparat do kondycjonowania wełny potnej
zakupią
PAŃSTW. ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁN. Nr 8 (dawn. „Union Textile" **w Częstochowie.** — Szczegółowe oferty kierować do Dyrekcji. 827

KUPUJEMY: węże pożarnicze, motopompy, wszelki sprzęt pożarniczy oraz anilinę, oirdynę, bromek etylu i etylenu. Unia Pożarnicza Katowice Andrzeja 2. Tel. 344-20 700d

BIGÓWKĘ oraz nitówkę kupię — Wytwórnia Walizek Karoń, Łódź, Piotrkowska 115. 781d

MASZYNĘ elektryczną do lodów kupię. Zgłoszenia Gliwice, Rudzka 42/3 2189g

KWASEK cytrynowy
OLEJKI SPOŻYWCZE, PIEPRZ I ZIELE ANGIELSKI kupuje stale i w każdej ilości
Fa. „Trzy Korony" Katowice, Opolska 6
tel. 311-85 767

MOTOCYKL 350—500 4-taktowy w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty do Czytelnika Katowice pod „5072". 2090g

Poszukujemy zaraz komisanta
do kiosku ulicznego „Czytelnika" w Gliwicach. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni, b. więźniowie polityczni oraz b. uczestnicy walki zbrojnej o niepodległość i demokrację.
Zgłoszenia należy kierować do Spółdzielni Wyd. „CZYTELNIK", Wydział Kolportażu — Katowice, ul. Młyńska 9. 769

RUDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Dział Budowlany w Rudzie Śl zakupi natychmiast 2 aparaty do spawania autogen: mogą być używane, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia kierować pod Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Dział Budowlany Szyb Leona, ul. 3 Maja: tel. 52303, wewn. 07. (PAP) 865d

Zakupimy **maszynę do lodów**
od 15 litrów, łącznie z termosami. Zapłacimy wysoką cenę. Zgłoszenia telefoniczne: Gliwice nr 36-07. (S20

MOTOCYKL 125 — 200 ccm kupię. Podać stan i cenę do Czytelnika Mysłowice pod „Motocykl". 3233g

MASZYNY do wyrobu lodu w taflach zakupię. Gliwice, tel. 44-92; 3190g

Zakupimy betoniarkę
nową lub używaną, nawet w stanie zdekompletowanym. — Zgłoszenia do „Dziennika Zachodniego" — pod „Betoniarka". 819

KUPIĘ sklep w śródmieściu Katowic, ewentualnie przystąpię do spółki. Zgłoszenia telefoniczne 30204. 3091g

KUPIĘ 4 opony nowe 975×20. Zgłoszenia telefon 333-63. 3237g

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie kupię. Z. Słota, Katowice; Opolska 3, m. 3. 3167g

Sprzedaże

SPRZEDAM walce kompletne 400 × 170. Gliwice, Mikołowska 19. Ręka. 2706g

DYNAMO na prąd stały 24 KW 110 Volt 240 Amper sprzedamy okazyjnie. Spółdzielnia „Jedność" w Głuchołazach, powiat Nysa. 790d

GĘSI bite mrożone 170.— zł. kilogram. „Społem", Chorzów-Batory, Piekarska 1, telefon 419-86. 791d

MOTOCYKL 100 ccm na chodzie okazyjnie sprzedam. Katowice, Raciborska 13, sklep. 3024g

MOTOR „Deutsch" 12 ps. ropny, do sprzedania. Wiadomość: Bytom, Chrobrego 10. 3060g

SKŁAD komisowy „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17 tel. 327-03 Centrali Zbytu Państwowego Przemysłu Cukierniczego poleca po cenach fabrycznych cukierki w wielkim wyborze 539d

TAPCZANY, fotele, otomany, materace, łóżka polowe sprzedaje zakład tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 809d

SPRZEDAM motor gazowy 125 Kp. szwajcarski „Winterthur". Wiadomość Kazimierz Pytlewski, Włoszczowa, woj. kieleckie. Młynarska 17. 838d

SYPIALNIE; jadalnie; kuchnie meble biurowe poleca Skład mebli Katowice; Starowiejska 3. 3100g

PODWOZIA
3-osiowe 12 — 18 tonowe, ogumione sprzeda
„ARTEBE"
Poznań, Kantaka 10
tel. 26-05 701

NASIONA warzyw: kwiatów i rolne: torf ogrodniczy; doniczki i inne artykuły ogrodnicze poleca Franciszek Jendrosz, Centrala Zapotrzebowań Ogrodniczych Katowice, Zamkowa 20. Ofertę na żądanie. 3096g

OKAZJA! Dom obok Hali Targowej w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Wspólna 6a, m. 8, od godz. 8 — 12 i od 15 — 18. 2224g

SPRZEDAM sypialnię nową. Wiadomość Sosnowiec, Żymierskiego 25. A. Tymiński 3226g

DO sprzedania waga uchylna 10 kg. Sosnowiec, Prosta 2 „Omega". 3225g

SPRZEDAM okazyjnie dużą szafę dębową 3-drzwiową z lustrem. Oferty Czytelnik Katowice pod „Dębowa". 3223g

SPRZEDAMY ciągnik gąsienicowy STEYER, benzynowy z małą platformą na ciągniku i z budką szoferską. P:P:T: — E: P: Opole, Strzelecka 8. 860d

OKAZYJNIE sprzedam stołowy kredens i pomocnik, Katowice, Sienkiewicza 3/3. 3217g

PRZYCZEPKĘ perwszorzędną, skrzynia automatycznie wyładowuje, sprzeda Spółdzielnia Mochów, poczta Głogówek, tel. 47. 3216g

SPRZEDAM willę 2-piętrową z ogrodem i urządzeniami gospodarskimi: przylegającymi bezpośrednio do wyładowczej rampy kolejowej w Tarnowskich Górach, ul. Bytomska. W willi tej wolne mieszkanie 5-pięciopokojowe. Wiadomość Tarnowskie Góry, Styczyńskiego 8a, m. 2: Burdziel. 3214g

JELITA
Kiełbaśnice, setlingi, jelita sztuczne, saletra, zaprawy itp. dostarcza firma
MASACENTRUM
Wrocław, ul. Szczytnicka 36 (obok placu Grunwaldzkiego). Na prowincję towar wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 817

DO sprzedania: 1 wiertarka stojąca, 1 szmirgiel ręczny, 1 szmirgiel transmisyjny; 2 kompresory, 1 motor 6-konny, 1 motor przetwórniczy. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Warsztat 5119". 3210g

MOTORY „Mercedes" 170 V po generalnym remoncie; „Hanomag" 1,3 ltr. 32 KM, nowy, do sprzedania. Bytom; telefon 21-83. 3165g

MOTOCYKL „Indian" 500 ccm do przyczepki sprzedam. Katowice, Teatralna 8, m. 7: 3238g

CELOFAN bezbarwny, kilogram 720 zł, kolorowy 880 zł. Robimy torebki celofanowe. Kroimy celofan na etykiety według życzenia. Wydawnictwo etykiet „Omnia" Gliwice, Matejki 8. Telefon 29-76. 3234g

SPRZEDAŻ wyrobów szklanych „Kryształ" S-ka z o. o. Katowice: ul: Francuska 4 — Tel. 333-82; poleca: butelki aptecz ne „Soksleta" słoje, gąsiorki; bańki felczerskie: butelki do soków; balony od 5 — 60 litrów: szkła do lamp, lampy naftowe; słoje do cukierków z korkiem dotartym: knoty do lamp itp. Dla restauracji i stołówek: szklanki, kufle: kieliszki, talerze, kubki; miski fajansowe i porcelanowe; widelce: łyżki; noże itp. 848d

Mieszkania

3 POKOJE z wygodami w nowoczesnej dzielnicy Gliwic zamienię na podobne w Katowicach. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „5131". 3208g

MIESZKANIE w śródmieściu 2 pokoje z kuchnią i łazienką poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia Katowice, Stanisława 6, Władysław Bronirski. 857d

ZAMIENIĘ komfortowe mieszkanie 3 pokoje z przynależnościami w Bytomiu: na takie same w Katowicach. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „5045". 3123g

Pokoje

POKOJU umeblowanego w Sosnowcu poszukuje samotny urzędnik. Oferty Czytelnik Sosnowiec pod „4488". 2228g

POKÓJ z centralnym ogrzewaniem, wygody, częściowe utrzymanie, wynajmę inteligentnemu sytuowanemu panu. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Willa". 3192g

SAMOTNY poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego w śródmieściu Katowic — dobrze zapłaci. Wiadomość podać: „Wspólnota Instalacyjna" Katowice; 27 Stycznia 9, telefon 352-62. 3235g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z używalnością łazienki. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr. „5099". 3162g

SAMOTNA na dobrej stałej posadzie: poszukuje pokoju umeblowanego w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „5105". 3147g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z używaniem kuchni. Oferty do Czytelnika Katowice pod „Repatrianci". 3145g

POKOJU na ordynację w Chorzowie II lub III poszukuję. Zgłoszenia Czytelnik Chorzów, Wolności pod „Lekarz". 3122g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju lub dwóch w Katowicach. Koszta zwrócimy. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „12" lub telef. 305-03. 3108g

POKOJU umeblowanego z używaniem łazienki w śródmieściu poszukuje samotna niezależna. Zgłoszenia Katowice, 27 Stycznia 27: sklep spożywczy. 3107g

Lokale handlowe

SKLEP spożywczy, centrum Bytomia, dobrze prosperujący, wskutek wyjazdu odstąpię, za zwrotem kosztów remontu. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Dobra lokata". 3061g

RESTAURACJĘ w centrum Bytomia wraz z 4-pokojowym mieszkaniem odstąpię. Wiadomość Bytom, tel. 47-89. 3063g

POSZUKUJĘ lokalu 1—3-izbowego: ewentualnie sklepu w Katowicach: Załężu lub Bogucicach. Koszta zwrócę. Szolowicz; Katowice: Młyńska 13/2: tel. 305-03; godz. 17—20: 2109g

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na magazyn książek. Zgłoszenia Piotr Raj: Katowice: Jana 6. 841d

SKLEP z powodu choroby odstąpię w powiatowym mieście Śląska Opolskiego. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr. „5125". 3205g

RESTAURACJĘ odstąpię za zwrotem kosztów. Lokal obszerny, punkt dobry. Wiadomość Wrocław, Daszyńskiego 92/4. 3196g

ODSTĄPIĘ lokal sklepowy z magazynem w centrum Bytomia. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Natychmiast". 3175g

SKLEP spożywczy w śródmieściu Bytomia odstąpię natychmiast. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Eugenia". 3136g

SKLEP odstąpię w dobrym punkcie Zabrza za zwrotem kosztów remontu: telef. 24-29. 3117g

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w centrum Gliwic. Oferty Czytelnik Gliwice pod „44". 3116g

Gotówka

DLA siostry mej szukam wspólnika do laboratorium farmaceutycznego, energicznego, dobrego fachowca. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia kierować do Dziennika Zachodniego: Zabrze pod „Cel". 3180g

POSZUKUJĘ wspólnika do fabryki papy ze współpracą. Oferty Czytelnik Katowice, 3 Maja 12 sub „Wdowa". 3212g

Matrymonialne

PAN po 40-ce z wyższym wykształceniem; na posadzie pozna panią. Cel towarzyski. Oferty Czytelnik Katowice pod „5162". 3240g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt: 105 642d

WYMIANA: angielskiego udzielę za konwersację francuską z inteligentnym Francuzem lub repatriantem. Oferty Dz. Zach: Katowice pod „Wymiana". 3111g

Kursy kierowców samochodowych
Tadeusz Jankowski, Katowice, Pl. Wolności 9. Tel. 323-82.
Wpisy na nowy kurs codziennie od 9 — 18 825

Zguby

ZAGINĄŁ pies bokser (suczka) ciemny pręgowaty z białym podbrzuszem (uszy nie obcięte). Odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem Katowice; Słowackiego 12: m. 6: Wawrzak lub wiadomość tel. 342-56: 3104g

DNIA 18. II. bm: zgubiłem 1 skórzaną rękawiczkę prawą z paskiem. Łągkawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Katowice Załęże, Limanowskiego 1; Pietrzyk. 3093g

Poszukiwania

HELENA BARKOWSKA, Mnie donia 13, poczta Racibórz, poszukuje rodziny MNIECZA-GŁOWSKICH ze Lwowa. 3058g

KRYSTYNA Różniatowska poszukuje Wincentego Różniatowskiego lub rodziny. Ktokolwiek wiedziałby coś o ich pobycie, proszony powiadomić na adres Krystyna Różniatowska: Państwowe Zakłady Konfekcyjne, Łomnica Dolna, pow. Jelenia Góra. 3163

POSZUKUJĘ rodziny: Karolinę, Jana: Rozalię Malec, repatriantów z Chorochowa; pow. Chorochów. Wiadomości kierować pod adres: Sosnowiec, Żeromskiego 1, Helena Nowak. 3230g

PANIĄ Sobol ze Lwowa, Pijarów 36 — prosi o adres pacjent ka Szewczuk, Wrocław, Świstackiego 20. 2195g

UWAGA! PUZYRKIEWICZ NORBERT zginął na wojnie 7 września 1939 pod Pułtuskiem nad Narwią. Zwłoki jego przewieziono do Wyszkowa i tam pochowano. Uprzejmie proszę zawiadomić, w jakim miejscu został pochowany i jak daleko od szosy? Wiadomości kierować na adres: PUZYRKIEWICZ Klementyna, Gdańsk, Śniadeckich 20/2. 2193g

POSZUKUJE się Szlenzaka Mariana; ur. w 1909 r., który w roku 1944 został wywieziony wraz ze swym bratem Władysławem z Warszawy do obozu w Oranienburgu, a następnie przewieziony do obozu w Neugamen. Wszystkich, którzy mają jakąkolwiek wiadomość o nim, prosi o powiadomienie brat Władysław Szlenzak. Gliwice, ul. Dolnych Wałów nr 28. Piekarnia. 3191g

LEGASZEWSKICH rodzinę z Sambora poszukuję. Ktoby wiedział cośkolwiek o nich, proszony jest o powiadomienie na adres: Zabrze, Pułaskiego 6, m. 3. Supińska: 3182g

POSZUKUJĘ ze Lwowa Janka i Luśkę Kleczyńską. Jolanka, Tarnów, Asnyka 5. 3239g

„MARIETTA"! Proszę odebrać list; poste restante. I. 3211g

DLA S. T. listu z fotografią nie otrzymałam. Halina S. 3179g

ERNESTA STANISŁAWCZYKA poszukuje matka Anna Stanisławczyk: repatriantka z Paranowicz, obecnie zamieszkuje: Kluczborek; ul. Byczyńska nr. 118b. 852d

WANDA Chmurówna z Warszawy poszukiwana przez Janinę Książek, Kraków: ul. Urzędnicza 41/5. 853d

OCHRYMOWICZ Aleksander poszukuje Kazimierę Ochrymowicz lat 55 ze Lwowa: ul. Zamarstynowska, Łomzika Franciszka lat 22, Jana i Walerię Ochrymowicz, Lwów, Sapiechy 45 oraz mgr. Ludwikę Michalewską lat 30, zamieszkałą w Miłatynie Nowym k/Buska. Wiadomość proszę kierować: Kraków, Szpitalna 38/3, Rosner Zygmunt. 855d

BIENIAŚ Leopold z Nadworny jest poszukiwany przez córkę Janinę Bienias: Głąbczyce: Raciborska 3. 3110g

POSZUKUJĘ krewnych z Wileńszczyzny pow. Lida: Karaczewską Helenę z córką Ireną, Klimaszewską Katarzynę z synami: Koreckiego Stanisława z synami Bolesławem, Henrykiem i Piotrem. Wiadomości kierować do Korecka Monika Bytom, ul. Smolenia 15 m. 1: 3137g

POSZUKUJĘ męża Franciszka Jędrzejaka: ostatnio 1944 r. przebywającego w Jugosławii. Kto by wiedział coś o jego losie proszony o zgłoszenie do Dziennika Zachodniego: Dział ogłoszeń pod „3". 3129g

KTOKOLWIEK by wiedział, gdzie znajduje się Maria Orzeł — Przygrodzka z córką Ireną, ostatnio zamieszkała w Budapeszcie, proszony jest o wiadomość: Michał Przygrodzki Bytom, Poste-Restante. 3140g

WAŁBRZYCH „151"! Maria Besz Branka mieszka Katowice; Drzymały 4/6. Nawiązać łączność. 3124g

BARDZO proszę, kto by wiedział, o podanie adresu Marii Pelech i Stefanii Janickiej. Eugenia Olszewska, Opole, 3-go Maja 51: III piętro. 862d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Kożuszek Jadwiga. Gliwice, Wójtowska. 3070g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą oraz legitymację kupiecką na nazwisko Wiewiórowska Wanda, Bytom, Piekarska 21. 3059g

UNIEWAŻNIAM skradzione obywatelstwo polskie nr. 20878 na nazwisko Golla Anna, Michowice, Graniczna 29. 3057g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację partyjną, nr. leg. 4107, Bratek Stanisław, Sosnowiec, Dańdowska 68. 3056g

UNIEWAŻNIAM wszystkie skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Proksza Herbert, Zabrze, Zaborze Pawła — Brolla 9. 3015g

UNIEWAŻNIAM wszystkie skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Iskrzyńska Franciszka, Zabrze, ul. Ks. Pośpiecha 6. 3014g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Bielica Elżbieta, Zabrze, Ks. Damrota 4. 3013g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Bielsku. Wójcik Antoni ur. w Łękach, gm. Kęty. 3064g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację nr. 37, wystawioną przez Inspektorat Szkolny w Żywcu na nazwisko Lankosz Maria, Wieprz, pow. Żywiec. 816d

UNIEWAŻNIAM kartę rzemieślniczą, nominację na warsztat rzeźniczy, potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa, skierowanie z PUR-u, opinię wydaną przez gminę Bolesław, kartę przesiedleńczą. Czarnecki Tadeusz. 813d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Ociepka Franciszek: Świętochłowice, Dzierżeńskiego 10. 3085g

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie zgłoszenia sklepu spożywczego na nazwisko Bodzioch Józef, Zabrze; Lompy 44. 3078g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę węglową na nazwisko Baron Józef; Zabrze; Lompy 44. 3077g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną nr. 2993 na nazwisko Kuś Stanisław; Paczków. 829d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Hawranek Marta; Tychy; Kościuszki 28. 3095g

Różne

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D. P. S., ul. Sobieskiego 24, tel. 352-96 po godz. 16 — tel 351-45. 472g

ZNALAZCA dowodów na nazwisko Krzyżak Stanisława, proszony jest o zwrot: Mysłowice, 9 Maja 36. 2218g

„RADIOFON"
Katowice, 3 Maja 23
tel. 321-11, poleca:
LAMPY RADIOWE
odbiorniki (z gwarancją), Elektrolity, transformatory, skale żaróweczki itp. sprzęt radiowy. 796

PANIĄ Marię Langos; zamieszkałą w Kotorzu Małym, przy ul. Zielonej przepraszam za obrazę honoru. Tomiczek Franciszek, zamieszkały Kotórz Mały. 861d

POSZUKUJĘ psa „Satiera" do pokrycia suczki. Oferty Dziennik Zachodni Zabrze pod „Satler". 3184g

Reumatyzm, bóle stawowe i artretyczne usuwa skutecznie BALSAM MENTOLOWY z „GOŁĄBKIEM". Wytwórnia Chem.-Farm. R. M. Witkowski, Kraków, Wielopole 3. 479

ODDAM psa do tresury. Oferty Czytelnik" Sosnowiec pod „T. S." 3227g

ODWOŁUJĘ i przepraszam wszystkie obelgi wypowiedziane na p. Hachlicę Jana z 1945 r. R: Klima: 3220g

KTO farbuje i batekuje chusteczki? Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Chusteczki". 3219g

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500 zł z 5 dnia ciągnienia (dokończenie).

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. 5-go dnia ciągnienia

10077 129 135 166 207 223 345 365 371 378 386 488 546 607 635 647 723 747 775 873 902 11110 132 148 175 185 199 235 241 272 427 447 556 563 586 627 635 747 754 778 854 12025 30 45 47 115 148 226 240 244 247 277 281 298 345 362 562 564 602 685 781 888 961 13035 62 114 242 317 410 485 571 584 669 694 704 812 830 849 924 945 954 14129 183 207 225 241 256 310 363 364 433 473 502 550 560 609 662 669 688 697 735 822 861 871 15027 152 180 279 285 416 520 525 667 674 695 759 769 777 778 825 845 900 913 16026 140 385 433 623 629 637 638 721 742 805 819 826 866 921 980 17003 62 101 154 240 256 462 487 550 566 629 647 738 772 785 802 843 905 18000 18 24 35 83 104 171 299 384 393 399 404 506 517 522 578 627 635 670 733 766 849 909 929 938 999 19036 134 141 149 152 212 268 317 350 376 424 486 558 565 646 651 696 888 933 997

20032 039 284 414 460 469 545 566 664 671 869 903 931 978 21129 364 370 391 534 656 807 845 923 964 997 22025 176 181 204 223 261 433 467 564 568 710 717 721 723 826 918 987 23009 069 079 095 133 247 255 343 352 456 467 478 486 547 559 605 644 701 702 848 890 957 24095 126 129 136 173 174 212 231 256 298 374 403 479 493 500 524 531 633 645 656 684 714 787 902 943 952 25046 052 061 063 095 118 175 261 481 686 707 739 903 26010 033 050 090 198 264 275 296 383 411 423 476 635 752 828 876 881 934 27012 029 043 058 088 171 209 363 369 461 597 610 691 822 825 28017 056 084 238 273 464 485 543 604 658 670 671 800 803 891 995 29011 026 046 078 185 197 311 389 413 474 496 537 551 561 664 684 772

30029 085 115 137 179 204 237 312 411 453 523 534 555 587 607 621 657 688 771 883 900 31012 047 122 178 187 333 349 395 455 581 642 680 696 711 898 32002 281 309 538 624 632 683 721 782 821 33041 049 236 375 381 421 531 540 678 757 860 914 924 969 992 34133 188 312 430 431 501 546 648 708 868 874 889 35034 053 068 187 210 312 336 406 541 612 638 772 854 36052 130 145 210 330 379 536 675 850 890 897 37072 117 236 301 449 463 493 506 622 624 646 752 774 818 875 928 937 38009 148 156 183 243 250 270 272 295 297 315 496 499 527 626 641 655 674 690 762 764 779 807 914 933 956 39000 012 031 206 320 338 402 420 442 554 575 608 651 657 671 695 748 798 806 839 912 967 988

40168 195 287 311 335 376 398 409 419 510 541 634 773 790 851 855 41035 045 353 383 431 485 583 614 624 666 694 702 715 806 842 884 910 953 980 42024 157 217 293 366 468 477 678 757 929 945 962 43013 046 142 211 213 333 374 476 597 725 848 901 972 44066 164 193 368 416 487 494 536 554 729 738 853 916 917 952 45126 158 163 166 197 205 214 311 326 338 406 413 429 441 526 652 654 698 720 730 743 764 46171 350 356 409 412 625 630 867 945 47083 427 434 483 547 583 640 648 650 934 48004 012 063 092 160 182 217 234 333 384 403 430 684 710 947 49002 003 135 184 221 227 264 273 448 515 672 703 707 778 932

50012 019 029 047 055 095 101 144 196 245 367 451 532 602 725 753 814 815 835 863 877 881 903 51058 153 242 256 298 328 373 386 530 561 584 608 649 673 759 785 829 845 868 880 918 52141 316 327 379 437 561 565 599 608 620 676 683 756 849 937 999 53082 158 236 237 270 385 462 520 526 559 565 609 633 793 816 828 842 859 939 999 54027 041 100 122 142 158 260 415 442 512 520 696 800 956 995 55017 031 033 061 078 150 348 370 396 414 417 419 427 430 445 446 488 499 534 562 631 694 781 915 926 959 56107 263 530 630 696 759 901 57265 313 414 435 548 606 612 710 765 826 870 892 904 918 929 932 970 58077 396 405 447 481 485 551 567 758 787 980 988 59114 179 199 215 273 454 530 654 678 693 736 770 870 888 898 907 944 968

60030 259 380 413 89 559 93 626 49 73 88 771 61115 429 560 668 787 843 993 8 62266 339 93 433 94 522 787 905 58 63076 187 240 2 75 353 63 479 552 7 641 939 64030 235 67 88 300 62 401 503 604 738 802 55 936 9 65162 75 236 96 327 478 515 61 604 5 25 45 8 709 823 66 947 72 95 66008 20 111 236 81 402 37 54 6 74 96 541 7 84 750 803 12 54 7 911 20 66 67159 98 300 477 623 69 81 2 702 24 38 44 832 965 68026 035 61 104 79 321 73 546 649 68 85 6 735 69157 339 98 460 94 517 633 709 48 814 906 85

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja 12 R 22514